

REPUBLIKA

Rok XI

LÓDŹ, CZWARTEK, 31 SIERPNI 1933 ROKU

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr. 242

PRZED OFICJALNĄ DEWALUACJĄ DOLARA?

Wartość złota w dolarze nie będzie stała, lecz uzależniona od fluktuacji ceny na wolnych rynkach.

Konsekwencje nowych rozporządzeń Roosevelta

London, 30 sierpnia.
Rozporządzenie prezydenta Roosevelta, częściowo znoszące dotychczasowy zakaz sprzedaży i wywozu w stosunku do złota świeżo wydobywanego, zostało celem przyjęcia z pomocą amerykańskiej produkcji złota, która wobec embargo nie mogła używać cen panujących na wolnych rynkach światowych.
Opcje posunięcie umożliwi amerykańskim kopalniom złota, reprezentującym przeszło 10 procent produkcji światowej, sprzedaż uncji złota za pra-

wie 30 dolarów.
Dotychczas oficjalna cena wynosiła zaledwie 20.67 dolarów. W kołach Ci-

ty londyńskiej uważają, że rozporządzenie nie powyższe zmienia wartość złota go składnika dolara i interpretują je

jako zapowiedź oficjalnej dewaluacji waluty amerykańskiej. Odtąd wartość złota w dolarze nie będzie stała, lecz będzie się ona zmieniała z dnia na dzień, stosownie do fluktuacji ceny złota na wolnych rynkach.

Cena na wolnych rynkach będzie więc decydować o cenie, płaconej amerykańskim kopalniom złota przez skarb amerykański. Konsekwencją rozporządzenia, częściowo znoszącego zakaz sprzedaży i wywozu złota świeżo wydobywanego, jest drugie rozporządzenie, zwrócone przeciwko tezauryzacji,

Wielka kampanja w Stanach Zjednoczonych

pod hasłem „kupujcie zaraz“

Waszyngton, 30 sierpnia.
Gen. Jahson bada obecnie szczegółowo plan zakrojonej na olbrzymią skalę kampanji pod hasłem „Kupujcie zaraz“.

Przewidziane jest m. in. zwrócenie się do konsumentów z apelem do kup-

na towarów, wartości 2 miliardów dolarów. Plany te, jak przypuszczają, wymagać będą wydania zarządzeń usuwających, wśród których znajdzie się inflacja, chyba, że obecne wysiłki dokonają cuda.

Niemcy grożą rozbiciem „paktu czterech“.

Berlin grozi Mussoliniemu zerwaniem przyjaźni, gdyby mocarstwa załatwiły problem naddunajski bez porozumienia z Rzeszą.

Czy Austria powiększy swe siły zbrojne?

Paryż, 30 sierpnia.
Agencja Havasa, donosząc o przyjęciu do Rzymu szefa Heimwehry austriackiej ks. Starhemberga, stwierdza, że w tym celu ta pozostaje w związku z Mussoliniem w Riccione, w czasie którego Mussolini sprzeciwić się miał projektowi Dollfussa co do przekształcenia Heimwehry w rezerwę, gdyż włączenie Heimwehry musiałoby być uzależnione od efektywów austriackich i w razie stanu liczebny armii austriackiej przekroczyłby ramy, zakreślone przez traktaty.
W tych warunkach misja Starhemberga polegać będzie na uzyskaniu zgody Heimwehry na pozostawienie za kadrami armii stałej, jednak z zapewnieniem możliwości wykorzystania jej sił jako pomocy dla rządu Dollfussa w zakresie obrony niezależnej państwa austriackiej.

Berlin, 30 sierpnia.
Prasa powraca raz jeszcze w artykułach do spotkania Dollfussa z Mussoliniem w Riccione, podkreślając wzrost wrogości państw naddunajskich w stosunku do Niemców, widocznych zwłaszcza w Budapeszcie.

Wielkie artykuły mają wybitny charakter przestrogi pod adresem Włoch. W artykule p. t.: „Epilog w Riccione — po wyjściu Włoch z basenu naddunajskim“ m. in.: „Wszyscy muszą sobie zdać sprawę przywróceniu jakiegokolwiek planów w basenie naddunajskim, że skazane są one na niepowodzenie, dopóki trwać będzie konflikt niemiecko - austriacki. Rzesza nie bierze w nich udziału.“
Skutki jakiegokolwiek rozwiązania, przeprowadzonego bez Niemców, są już nie do zaakceptowania. Włochy musiałyby zrezygnować z przyjaźni z Niemcami i pakt czterech

uległby rozbiciu.“
Następują dalej groźby pod adresem Węgier, Rumunii i Jugosławii i przestroga pod adresem Mussoliniego, że zarówno Tardieu, jak i Benesz, rzekomo przekonali się o bezsensowności wykluczenia Niemiec z planów naddunajskich.

Paryż, 30 sierpnia.
(Pat) Na temat stworzenia austriackiej milicji związkowej, zapowiedziane go przez ministra wojny Vaugoin, „Petit Parisien“ pisze co następuje: Sprawa ta została wysunięta przez Wiedeń najpierw w formie dość ogólnikowej we wszystkich kancelariach europejskich, przyczem podkreślano konieczność tymczasowego powiększenia sił policyjnych z 8-miu do 10-ciu tysięcy ludzi. — Roko-

wania, jak się zdaje, nie doprowadziły dotychczas do sprecyzowania tego zagadnienia. Przynajmniej mamy wrażenie, że ciągnie dalej dziennikarz, że od czasu tego sądowania opinii wśród sygnatarjuszy traktatu w St. Germain, nie zostało osiągnięte formalne porozumienie co do zwiększenia austriackich sił zbrojnych.

Rezultaty tego sondowania były jednak zadawalające, ponieważ Wiedeń, po mimo, iż traktat pokojowy zezwala na posiadanie 30-tysięcznej armii, zadawał się 20-tysięczną.

Nie sądzimy pozatem, aby zawarto już ostateczny układ, co do charakteru nowych sił zbrojnych i co do czasu trwania służby wojskowej. — Zdaje się, że oświadczenie ministra Vaugoin i pewne szczegóły, poruszone przez prasę wie-

deńską, uprzedzają załatwienie tych różnych spraw. Mogłoby chodzić jedynie o wypełnienie luki pomiędzy stanem liczebnym, na który zezwala traktat pokojowy, a faktycznym stanem ilościowym oraz o tymczasowe, w drodze wyjątku, powiększenie sił policyjnych z 8-ku do 10-u tysięcy.

Nie można dopuścić do tego, by pod pretekstem powołania nowej organizacji wojskowej, powstało fałszywe wrażenie, iż pragnie się zmienić postanowienia traktatu i zwiększyć o 20.000 ludzi rocznie stan liczebny armii austriackiej. Istnieją wszelkie podstawy do przypuszczenia, że do końca tygodnia porozumienie pomiędzy Londynem, Paryżem, Rzymem i stolicami państw Małej Ententy stanie się faktem dokonany.

Hitlerowcy austriaccy wykradli z więzienia swego towarzysza, który dokonał zamachu na przywódcę Heimwehry dr. Steidla.

Wiedeń, 30 sierpnia.
Z Innsbrucku donoszą, że dzisiejszej nocy uciekł z więzienia przywódca hitlerowców tyrolskich Franz Hofer, który był aresztowany w dniu 12 czerwca w związku z zamachem na przywódcę Heimwehry dr. Steidla.

Ucieczkę Hofera umożliwiło kilku jego współtowarzyszy partyjnych, którzy po walce ze strażą więzienną uwolnili go i wywieźli samochodem.
Władze dokonały licznych aresztowań wśród narodowych socjalistów zarówno w Innsbrucku jak i innych miastach Tyrolu.

Wiedeń, 30 sierpnia.
Z Innsbrucku nadchodzą następujące szczegóły o uprowadzeniu z więzie-

nia przywódcy hitlerowców tyrolskich Hofera.

O godz. 1-ej w nocy przed gmach aresztu śledczego, zajęto auto osobowe. Z samochodu wysiadło dwóch mężczyzn ubranych w mundury Heimwehry i jeden po cywilnemu. Oświadczyli oni strażą więzienną, że mają nakaz wywiezienia jednego z aresztowanych.

Gdy drzwi do więzienia zostały otwarte rzekomi przedstawiciele władz rzucili się na strażnika i obezwładnili go. Po steryzowaniu reszty służby więziennej hitlerowcy zabrali klucze od cel i udali się do celi Hofera, którego wyprowadzili z więzienia. Następnie wraz z Hoferem odjechali autem

rozwijając dużą szybkość. Samochód należy do pewnego kupca z Kuefsztejn.

Pomiędzy Steinach a Gries żandarm usiłował zatrzymać auto hitlerowców, którzy jednak nie chcieli usłuchać rozkazu. Gdy żandarm użył broni i strzelił dwukrotnie, hitlerowcy wysiedli z auta i uciekli w kierunku granicy włoskiej.

Władze poinformowane o ucieczce Hofera, zaalarmowały wszystkie stacje graniczne. Auto, w którym uprowadzono Hofera, zostało skonfiskowane i przywiezione do Innsbrucku.

Pomiędzy godz. 2 w nocy a 8 rano aresztowano w Innsbrucku i innych miastach Tyrolu przeszło 70 narodowych socjalistów.

Gdzie? ... **W HELENOWIE**
 Kiedy?!... **W sobotę 2 września**
 Kto?!... **CAŁA ŁÓDŹ**

SPOTKA SIĘ
na REDUCIE PRASY
 bez względu na pogodę

Uroczystości ku czci króla Batoiego w Krakowie

Wczoraj przybyła do Krakowa delegacja węgierska z prymasem Seredy i min. Kaellay na czele. — Miasto przybrało odświętny wygląd.

Prezydent Rzplitej zamieszkał na Wawelu

Kraków, 30 sierpnia. Dziś przed przyjazdem do Krakowa Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i delegacji narodu węgierskiego na uroczystość złożenia hołdu królowi Stefanowi Batoiemu, miasto przybrało uroczystą szatę. Budynki miejskie udekorowano flagami państwowymi węgierskimi oraz barwami miasta.

O godz. 18-ej na dworcu zgromadziły się przedstawiciele władz oraz delegacje różnych organizacji, oczekujące przyjazdu gości węgierskich.

Z ramienia rządu przybył do Krakowa minister rolnictwa Nakoniecznikow-Klukowski i wiceminister spraw zagranicznych Szembek, dalej poseł węgierski w Warszawie minister Matouska, profesor Diveky oraz z ramienia warszawskiego komitetu — prof. Pużyński.

O godz. 18.50 przybył pociąg, wiozący delegację węgierską przy dźwiękach hymnu węgierskiego i marsza Rakoczego oraz wśród okrzyków na cześć Węgier.

Goście z księdzem prymasem kardynałem Seredy wysiedli z wagonu, witając się serdecznie z przedstawicielami rządu polskiego. Następnie ksiądz prymas Seredy przeszedł przed frontem kompanii honorowej K. P. W., witany gorącymi okrzykami publiczności „Eljen Magyarorszag” („Niech żyją Węgry”), goście zaś węgierscy wznosili okrzyk: „Eljen Lengyerorszag” („Niech żyje Polska”).

Następnie goście udali się do salo-
 nów recepcyjnych. W imieniu m. Krakowa powitał delegatów węgierskich prezydent miasta Kaplicki, podkreślając, że całe miasto bez różnicy stanów manifestacyjnie wita delegację bratniego narodu węgierskiego. W dalszym ciągu mówca przypomniał obchód grunwaldzki w r. 1910, w którym wzięły również udział liczne delegacje węgierskie.

Tak, jak wówczas — mówił prezydent Kaplicki — naród polski razem z węgierskim podczas obchodu grunwaldzkiego w Krakowie protestował przeciw nawałce germańskiej, czcząc zwycięstwo Jagielly, tak i dziś przybywa

do Krakowa delegacja pobratymczego narodu, manifestując w uroczystości ku czci króla Batoiego łączność z narodem polskim, któremu także i dziś grozi podobne niebezpieczeństwo.

Powitanie Prezydenta Mościckiego na dziedzińcu zamkowym.

Kraków, 30 sierpnia. Dziś o godz. 20.30 wieczorem Prezydent Rzeczypospolitej wraz z otoczeniem zjechał na wzgórze wawelskie dwoma samochodami od strony placu Bernardyńskiego, gdzie w oczekiwaniu dostojnika państwa zgromadziły się tłumy publiczności, ustawiając się w gestych szpalerach.

Na dziedzińcu zamkowym oczekiwali przybycia Pana Prezydenta wojewoda krakowski dr. Kwaśniewski, dowódca O. K. gen. Łuczyński z korpu-
 sem oficerskim, prezes sądu apelacyjnego Parylewicz, wiceprezydent miasta Ostrowski, naczelnik wydziału bezpieczeństwa Małszyński, starosta gro-

dzki Paczos, rektor prof. Szyszko-Bohusz, zarządca Wawelu Tasiakowski.

Ponadto witali Prezydenta dyrektor protokołu dyplomatycznego Romer, mjr. Jurgielewicz i zastępca szefa kancelarii wojskowej mjr. Czuruk.

Na dziedzińcu ustawił się batalion honorowy ze sztandarem. Po powitaniach Prezydent Rzeczypospolitej udał się do apartamentów królewskich na pierwszym piętrze, gdzie spożył kolację w ścisłym gronie.

Na gmachu zamku królewskiego na Wawelu wywieszono z baszty zamkowej chorągiew państwową na znak pobytu Prezydenta w grodzie wawelskim.

kim. Po przemówieniu ministra Kaellay, sekretarz prezydialny magistratu krakowskiego wręczył małżonce prezydenta wspaniały bukiet kwiatów.

Po powitaniu w sali recepcyjnej scie węgierscy wraz z przedstawicielami władz wsiadli do samochodów i udali się do hotelu. Przed dworem wzdłuż, którymi przejeżdżali, wzniósł się wielki tłum publiczności, wyciągając okrzyki na cześć delegacji węgierskiej. O godz. 20-ej w salach Grand-Hotelu odbyło się przyjęcie na cześć delegacji węgierskiej, dane przez prezydium miasta.

Delegacja węgierska przybyła do Krakowa w liczbie 70 osób. Obok ministra Kaellay'a, pochodzącego z rodu Batoiy, przybyli b. minister oświaty prof. Kursinstsky, poseł węgierski Fabyan, Frey, Goergey, b. prezydent pralatu Turi i ksiądz Ernst, b. wiceprezes tow. polsko-węgierskiego w Budapeszcie, prof. L. Szwieradca ministerjalny Szwieradca.

Prześladowania żydów w Niemczech

Masowe aresztowania w Wormacji. — Niezwykłe obwieszczenie prezydenta policji w Darmsztacie.

Berlin, 30 sierpnia. Prasa donosi z Wormacji o aresztowaniu szeregu żydów i internowaniu ich w obozach koncentracyjnych. Zarząd

dziom tym nadany jest charakter obrony przeciwko wystąpieniom żydów, którzy w ostatnich czasach mieli zająć rzekomo prowokacyjną postawę wobec

państwa i jego instytucji. W okolicy Wormacji żydzi mieli być dotkliwie dwóch umundurowanych szturmowców. Dalszym powodem do masowych aresztowań miało być doniesienie, że 300 rodzin żydowskich zamieszkuje się w obozie koncentracyjnym w Hofen i narażonych jest tam na bardzo złe traktowanie.

Prezydent policji w Darmsztacie ogłosił równocześnie ostrzeżenie o kontynuowaniu przez żydów w Niemczech niechęci przeciwko państwu narodowemu i socjalistycznemu i przeciwko narodowemu socjalistom, co wywołuje wśród niemieckiej ludności wielkie wzburzenie.

Obwieszczenie prezydenta policji daje do wiadomości, że podobnie jak w innych miejscach w Wormacji, policja otrzymała polecenie aresztowania żydów i tych żydów, którzy wzbudziły powszechne oburzenie.

Wierzą w zdrowy rozsądek Niemiec...

Odezwa narodowo-niemieckich żydów.

Berlin, 30 sierpnia. Związek żydów narodowo - niemieckich ogłosił w związku z rezolucją zjazdu sjonistycznego w Pradze odezwę, za wierającą protest przeciwko mieszaniną się do stosunków niemieckich i przeciwko próbom wywierania nacisku zagranicy na zarządzenia rządu. Za sytuację sądów w Niemczech związek czyni odpowiedzialnymi sjonistów.

Pomimo to, stwierdza odezwa ży-

dów narodowo - niemieckich, wytrwamy przy naszej przynależności do narodu niemieckiego, mając głębokie zaufanie do zdrowego rozsądku narodu niemieckiego i rządu narodowego oraz mając przekonanie, że znajdzie się wkrótce rozwiązanie niemieckiej kwestji żydowskiej, które umożliwi żydom, oddawna w Niemczech żyjącym, współpracę nad zadaniami narodowego państwa niemieckiego.

Interwencja Gen. Komisarjatu Rzplitej w Gdańsku

przeciw prześladowaniom ludności polskiej.

Warszawa, 30 sierpnia. Dnia 30 sierpnia r. b. zastępca komisarza generalnego R. P. w Gdańsku, dr. Stefan Lalicki zgłosił się do prezydenta senatu gdańskiego p. Rauschninga z interwencją w sprawie nadużyć, popełnianych ostatnio przez szereg podwładnych mu organów w stosunku do obywateli polskich oraz osób naro-

dowości polskiej, zamieszkałych w Gdańsku.

Prezydent senatu oświadczenie przedstawił Komisarza Generalnego przyjął do wiadomości i przyrzekł rozpatrzyć szczegółowo wypadki nadużyć oraz rozstrzygnąć je w myśl zasad równouprawnienia ludności polskiej na terenie w. m. Gdańska.

Piorun uderzył w samolot Goeringa.

Berlin, 30 sierpnia. Dziś dopiero biuro Wolfa ogłosiło wiadomość, że podczas przelotu nad jera Goeringa w dniu 23 bm. z Monachium do Berlina, piorun uderzył w samolot, niszcząc radiostację samolotu, który dostał się nad lasem turyńskim w strefę burzy śnieżnej.

Pomimo wypadku lotnik kpt. Hacke zdołał szczęśliwie doprowadzić maszynę na lotnisko w Tempelhofie. Premier Goering wystosował do lotnika specjalne pismo z wyrazami uznania.

Światowa konferencja żydowska w Genewie.

Paryż, 30 sierpnia. Dnia 5 września nastąpi w Genewie otwarcie światowej konferencji żydowskiej, która potrwa 3 dni.

Przedmiotem obrad będzie zwołanie wszechświatowego kongresu żydowskiego, który zajmie się obroną interesów żydowskich i ustaleniem dyrektyw wielkiej akcji żydów wobec ograniczenia praw żydów w Niemczech.

Pożar kościoła w Barcelonie.

Paryż, 30 sierpnia. Havas donosi z Barcelony, że pożar zniszczył doszczętnie kościół Matki Bożej Cudownej.

Ocalały jedynie archiwa i zakrystia. Przyczyna pożaru jest nieznana.

GRAND-KINO SYLVIA SIDNEY „ODMĘT ULICY”

Nadprogram! Dodatek dźwiękowy. — Passe - partout nie ważne. — Początek o godz. 4 pp.

Nasz reporter zanotował...

Bronisława Raduszevska, mieszkanka wsi Zarzew, gminy Chojny, przed posesją Nr. 8 przy ul. Warszawskiej napita się w celach samobójczych jodyny.

Z pobliskiego XIV komisariatu P. P. wezwano pomocy pogotowia ratunkowego, którego lekarz, po przepłukaniu żołądka przewiózł desperatkę do domu.

Na placu Leonhardta usiłowała pozbawić się życia 24-letnia bezrobotna i bezdomna Ludwika Kosłówek, która, pozostając bez środków do życia i dachu nad głową, w celach samobójczych zażyła większą dawkę nieznaną mieszaniny trującej.

Lekarz pogotowia udzielił chorej pierwszej pomocy i w stanie osłabionym przewiózł ją do szpitala zapasowego.

Na ulicy Zgierskiej uległ wypadkowi 16-letni Aron Joskowicz, zamieszkały przy ulicy Zgierskiej 47. Joskowicz, jadąc bardzo szybko, w pewnym momencie wskutek uszkodzenia roweru, wpadł z wielkim impetem na słup przydrożny i odniósł okaleczenie głowy oraz złamanie prawej ręki.

Wezwany lekarz pogotowia po udzieleniu pomocy, przewiózł rannego w stanie ciężkim do szpitala.

Na posesji przy ulicy Zawadzkiej 53 zdarzył się niebezpieczny wypadek, ofiarą którego padł 2-letni syn lokatora, Nachman Najman.

Dziecko spadło ze schodów z dość znacznej wysokości i odniosło złamanie lewego uda oraz liczne uszkodzenia ciała.

Lekarz pogotowia po nałożeniu opatrunku przewiózł rannego malca do szpitala Anny-Marji.

Z mieszkania Franciszka Jabłońskiego, przy ulicy Traugutta 8 niezłamił sprawcy przy pomocy włamania skradli garderobę wartości 530 zł.

Julij Sand, zamieszkały przy ulicy Suwalskiej nr. 43 nieujawnieni dotąd sprawcy skradli meble w walizkę z bielizną wartości 300 zł.

W obu wypadkach sprawców poszukuje policja.

W SPRAWIE NALEŻNOŚCI „ZAMROŻONYCH” W JUGOSŁAWJI.

Szereg łódzkich firm włókienniczych posiada w Jugosławii wierzytelności „zamrożone”. Należności te datują się przeważnie od r. 1931, za towar wysłany w okresie wolnego obrotu dewizowego w Jugosławii, gdy nagle ogłoszona ustawa o ograniczeniach dewizowych uniemożliwiła przekazanie do Polski równowartości odnośnych faktur w terminie ich płatności.

Izba Handlowa Polsko-Jugosłowiańska w Łodzi, podjęła inicjatywę, zmierzającą do upłynienia wspomnianych powyżej należności, które mogłyby być użyte na zakup towarów, importowanych z Jugosławii do Polski.

Dla ułatwienia Izbie podjętych starań, zainteresowane firmy łódzkie, t. j. posiadające należności „zamrożone” w Jugosławii, zechcą posiadać do wiadomości Izby Handlowej Polsko-Jugosłowiańskiej w Łodzi (ul. Moniuszki 9) drogą pisemną, w ciągu dni najbliższych, wysokość sum należnych, datę odnośnych faktur, oraz sprzecyzować, czy sumy znajdują się w banku jugosłowiańskim i na jakim koncie: zamkniętym czy tymczasowo zamkniętym.

Upłynienie wspomnianych sum zaległych mogłoby przyczynić się do dalszego ożywienia stosunków z jugosłowiańskimi odbiorcami, niezależnie od tego, że w czasie obecnym, transakcje z Jugosławią, zawierane na podstawie obrotu kompensacyjnego, odbywają się gładko i bez żadnych przeszkód.

ULGOWE PRZEJAZDY DO UZDROWISK.

Tutejszy oddział Wagons-Lits Cook organizuje na sobotę, dnia 2 września ulgowe przejazdy do uzdrowisk:

Do KRYNICY odjazd w sobotę o godz. 21.40 z dworca fabrycznego, pociągiem bezpośrednim. Miejsca numerowane.

Przejazd wynosi: kl. III — zł. 22,80, kl. II — zł. 34,20.

Do TRUSKAWCA odjazd w sobotę o godz. 20.08 z dworca kaliskiego, pociągiem bezpośrednim, pospiesznym od Przemysła do Truskawca. Miejsca numerowane.

Przejazd wynosi: kl. III — zł. 26,90, kl. II — zł. 38,10.

Bilety na powyższe ulgowe przejazdy nabyć można w biurze Wagons-Lits Cook (Piotrkowska 64) czynne od godz. 9 do 13,30 i od 15 do 20.

WYCIEZKA NA TARGI DO WILNA.

Jak już donosiliśmy tutejszy oddział Wagons-Lits Cook organizuje w sobotę, dnia 2 września wycieczkę na Targi do Wilna.

Wyjazd z Łodzi nastąpi w sobotę o godzinie 19.30 z dworca fabrycznego, przyjazd do Wilna w niedzielę o godz. 7.20 rano, odjazd z Wilna w poniedziałek o godz. 20.45 i przyjazd do Łodzi we wtorek o godz. 9.25.

Przejazd w obie strony wynosi zł. 23,80. Zapisy przyjmuje Wagons-Lits Cook (Piotrkowska 64) czynne od godz. 9 do 13,30 i od 15 do 20.

POZNAJ WILNO

Jak już donosiliśmy z racji odbywających się Targów Północnych w Wilnie, na których raz pierwszy urządzona została wystawa polska. Związek Rezerwistów Okręgu Łódzkiego zorganizował trzydniową wycieczkę do Wilna. Wyjazd wycieczki z Łodzi nastąpi w czwartek, dnia 7 września r. b. w godzinach wieczornych. Wobec wielkiego zainteresowania, jakie wywołane zostało na terenie naszego miasta, Związek Rezerwistów przyjmuje wcześniejsze zapisy w sekretariacie, przy ul. Piotrkowskiej 107 i 109.

Należy zaznaczyć, że poza zwiedzeniem Targów wycieczka zwiedzi zabytki starożytne Wilna i jego okolic.

Otwarcie dworca centralnego przez częściowe uruchomienie t. zw. linii średnicowej.

Z Warszawy doposaż. W dniu wczorajszym nastąpiło częściowe uruchomienie linii średnicowej przez otwarcie t. zw. ruchu czołowego pociągów na dworcu Warszawa-Wschodnia. Wczoraj o godz. 5.30 wszedł pierwszy pociąg na dworzec Wschodni, który skierowany został na górny poziom, znajdujący się na nasypie 4 metry wysokim. Od dnia przeto dziśjszego, aż do dn. 2 września, a więc do czasu otwarcia całkowitego linii średnicowej, wszystkie pociągi osobowe podmiejskie i dalekobieżne, wychodzące i przychodzące na dworzec Wschodni, będą już przychodziły na tory górne.

Otwarcie ruchu na górnym poziomie dworca Wschodniego wywołało niemałą sensację, zarówno wśród personelu kolejowego, jak i wśród pasażerów, którzy bacznie przyglądali się wjazdowi pociągów na tory górne. Zaznaczyć należy, że przejęcia podziemne, wybudowane na dworcu Wschodnim, a prowadzące do torów górnych, są cokolwiek za wąskie, to też dzisiaj, gdy publiczność tłumnie zaczęła się cisnąć ku przejściu, nastąpiło zbieżenie mas ludzkich, które przez dłuższy czas tłoczyły się przy wejściu do podziemi.

Tory dolne dworca Wschodniego przeznaczane będą czasowo do przyjmowania dwóch par pociągów mieszanych towarowo-osobowych, przybywających i odchodzących do Brześcia i Kowla.

Uroczyste otwarcie ruchu na całej linii średnicowej wyznaczono, jak wiadomo, na dzień 2 września, na godz. 11.30 rano. O tej godzinie pociąg, wający Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, ruszy z nowego dworca przez tunel i most w stronę dworca Wschodniego.

O godz. 12.40 rozpocznie się ruch normalny pociągów przez linię średnicową. Jako pierwszy wyruszy przez tę linię pociąg pospieszny do Białostoku.

Około 1 października przerzucona zostanie na nowo wybudowaną linię znaczna ilość pociągów podmiejskich: z linii dębskiej, około 50 proc. i wszystkie pociągi podmiejskie z linii brzeskiej. Również uruchomione będą pociągi z linii kaliskiej w ruchu t. zw. wahadłowym.

Ogółem, z dniem 1 października, przechodzić będzie przez linię średnicową 35 par pociągów podmiejskich.

Otwarcie nowego mostu w Londynie.



Zdjęcie przedstawia moment oddania nowego mostu na Tamizie do użytku publiczności przez księcia Walji.

Sport

„Dzień Ł.O.Z.G.S.” w Łodzi. Jeźdźcy polscy w Tallinie.

Dzień ŁOZGS-u odbędzie się w roku bieżącym dnia 17 września. W związku z tem Związek organizuje rozgrywki towarzyskie we wszystkich gałęziach gier sportowych, w których wezmą udział najlepsze drużyny łódzkie.

Otwarcie sezonu atletycznego w Łodzi.

W związku z „Dniem PZA” przewidzianym na 2 i 3 września, Łódzki Okręgowy Związek Atletyczny otwiera sezon wielkimi międzyklubowymi zawodami, które odbędą się w sobotę o godzinie 19-ej w lokalu „Siły” przy ul. Głównej 17.

W walkach wezmą udział zapaśnicy Siły, Sokoła, Unji i Wimpy. Dochód przeznaczony jest na PZA.

Motocykliści łódzcy zajmują pierwsze miejsca w zjeździe do Płocka.

Sekcja motocyklowa Płockiego Klubu Sportowego zorganizowała 12 godzinny zjazd motocyklowy do Płocka, którego wyniki przedstawiają się następująco: Kat. 350 cmc. 1) Dachniwski (ŁKM) przed Raabem (UT. Łódź), kat. 500 cmc. 1) Duraj (ŁKM), kat. 600 cmc. Schönborn (Un. Touring), kat. pow. 600 cmc. 1) Iwański (Poczt. KS). Na metę przybyło 33 motocyklistów.

Czterech polskich jeźdźców por. Ruściński, kpt. Bieliński, por. Pohorecki i por. Czerniawski po sukcesach w Rydze, udało się do Tallina, gdzie wezmą udział w międzynarodowych zawodach konnych od 1—3 września.

W Wiedniu rozegrane zostaną w dniach 1—8 października wielkie międzynarodowe zawody konne, organizowane przez austriacki związek jazdy konnej. Na zawody te wysłane zostało również zaproszenie do polskich władz jeździeckich dla naszej ekipy konnej.

Mistrzostwa tenisowe Ł. K. S.-u.

Zostały zakończone mistrzostwa tenisowe ŁKS-u w grach pojedynczych pań. Tytuł mistrza zdobył Sindeband, bijąc w finale Korcellego 6:4, 7:5, i 6:3. W dalszym ciągu mistrzostw odbędą się w dniach 1, 2 i 3 września rozgrywki w grach pojedynczych pań, oraz w grze mieszanej, podwójnej i z wyrównaniem.

Dr. B. KNICHOWIECKI

CHOR. DZIECI POWRÓCIŁ i mieszka obecnie przy ulicy ZACHODNIA 63, tel. 110-20 przyjmuje od 2—5 popoł.

Dział oficjalny Ł. Z. O. P. N. Komunikat Nr. 66 Wydziału Gier i Dyscypliny z dnia 29 sierpnia 1933 r.

(Ciąg dalszy). Weryfikuje się następujące zawody o strzelectwo rezerw B-klasowych drużyn:

- GRUPA ŁÓDZKA „A”
TUR II — Sztern II w dniu 23. 4. rb. — 1 i 2 pkt. dla RUR-u II.
Sztern II — Huragan II w dniu 20. 4. rb. — 0:5 i 2 pkt. dla Huraganu II.
Huragan II — Ikape II w dniu 14. 5. rb. — 7:2 i 2 pkt. dla Huraganu II.
TUR II — Huragan II w dniu 21. 5. rb. — 4:0 i 2 pkt. dla TUR-u II.
TUR II — Ikape II w dniu 28. 5. rb. — 1 i 2 pkt. dla TUR-u II.
Ikape II — Sztern II w dniu 18. 6. rb. — 4:2 i 2 pkt. dla Ikape II.
Ikape II — TUR II w dniu 29. 6. rb. — 1 i 2 pkt. dla Ikape II.
TUR II — Huragan II w dniu 9. 7. rb. — walc. 3:0 i 2 pkt. dla TUR-u II z powodu niewystawienia się drużyny Huragan II do gry.
Sztern II — Ikape II w dniu 15. 7. rb. — walc. 3:0 i 2 pkt. dla Sztern II z powodu niewystawienia się drużyny Ikape II do gry.
Huragan II — Sztern II w dniu 23. 7. rb. — walc. 3:0 i 2 pkt. dla Huraganu II z powodu niewystawienia się drużyny Sztern II do gry.
Huragan II — Ikape II w dniu 30. 7. rb. — walc. 3:0 i 2 pkt. dla Huraganu II z powodu niewystawienia się drużyny Ikape II do gry.
TUR II — Sztern II w dniu 6. 8. rb. — walc. 3:0 i 2 pkt. dla TUR II z powodu niewystawienia się Szternu II do gry.

Dział oficjalny Ł.Z.O.P.N. Komunikat Nr. 41 Zarządu z dnia 30.8.1933 r.

1) Wobec uregulowania należności na WKS znosi się zawieszenie ZTGS Hakoob Łódź. Wzywa się ZTGS Hakoob do uregulowania należności na rzecz WKS do dnia 11. 9. rb. pod rygorem następnego zawieszenia. Należność ZTGS Hakoob na rzecz ŁZOPN-u rozkłada się na 4 raty po 32.—, płatne w dniach 4, 11, 18 i 25 września. Nieuregulowanie jednej z rat lub opóźnienie bieżących należności pociągają za sobą zawieszenie.

2) Przyznaje się KS Huraganowi do leczenia gracza Nowickiego.

3) Przypomina się klubom, iż na podstawie zawołania klubami, nie należącymi do Związku, należy uzyskać zezwolenie Zarządu przed terminem zawodów. Niestosowanie się do powyższego pociągają za sobą zastosowanie kary grzywny.

4) Wobec wniesienia protestu przeciw weryfikacji zawodów IKP — Huragan odbytych w dniu 30 sierpnia odwołuje się na dzień 3 września.

ECHA ZABAWY POLICYJNEJ

Ubiegłej niedzieli odbyła się zabawa policyjna, która jak wskazują dane, dała znaczny dochód na rzecz warszyszenia „Rodzina Policjanta” koło Łódź - Miasto.

Dochód z zabawy przeznaczony został stał w całości na kolonie letnie szeregowych policji oraz na sieroty poległych i zmarłych policjantach.

Komitet, na czele którego stał pp. przewodnicząca p. komendantowa weryna Ellsesser - Niedzielska dokona wszelkich starań, by zabawa w przyszłości nie tylko pod względem kasowym, i rozrywkowym. Panie doktorowa i wińska i Breżyńska — prezeska i ceprezeska Stowarzyszenia „Rodzina Policjanta” — pracowały wraz z p. przewodniczącą komitetu niemordowanymi w ciągu całej zabawy.

W roku bieżącym kilkaset dzieci wjechało na kolonie w jednej wsi powiatu łódzkiego oraz do Ciechochowa, ska, Rabki itd. Zasilone zebraniem duszami z zabawy towarzystwo miało możliwość również w przyszłym przyjąć z pomocą działawie cjonariuszy naszej „granatowej armii”

CO BEDZIE W „NEGRO”

Jak się dowiadujemy, wkrótce stanie ponownie otwarta restauracja dancing „Negro” (Traugutta 6) przy telu „Savoy”.

Kierownictwo tego lokalu spacerować będzie w rekach wytrawnych fachowców, co daje rekojmie i placówka będzie się cieszyć powodzeniem i sukcesami bywałców. Dodać należy, iż program będzie się składał z najlepszych sił artystycznych, a ceny zastosowane do obecnych czasów.

Wier wszyscy wkrótce spotkają się w „Negro”.

Masowe szczepienia przeciwtyfusowe

będą przeprowadzone na Bałutach między 4 a 7 września. — Pigułki wydają bezpłatnie dozory sanitarne.

(e). — Mimo poczynionych dotychczas zabiegów, mimo uruchomienia całego aparatu profilaktycznego, tyfus brzuszny nadal zbiera w Łodzi obfite żniwo. Przed dwoma tygodniami uruchomiono nowy oddział dla chorych na tyfus w szpitalu miejskim w Radogoszczu, lecz okazało się, że nowy ten baka nie wystarczy. W ciągu kilku dni wszystkie łóżka zajęli nowi pacjenci. Stwierdzono, że lwia część chorych

pochodzi z północnej dzielnicy naszego miasta, a więc przeważnie z Bałut i okolic, gdzie — jak wiadomo — warunki sanitarne pozostawiają wiele do życzenia. Wystarczy odwiedzić jedno podwórze bałuckie lub zajrzeć do robotniczego mieszkania na Zgierskiej, Brzezińskiej lub Łagiewnickiej, by przekonać się, w jakich warunkach żyją mieszkańcy północnej dzielnicy Łodzi.

Ponieważ warunków tych na poczekaniu zmienić nie można, a epidemia tyfusu w tej właśnie dzielnicy zbiera najobfitsze żniwo, przeto postanowiono wprowadzić tam masowe szczepienia przeciwtyfusowe. Akcja ta rozpocznie się dnia 4 września r. b. Techniczną stroną szczepień ochronnych zajmie się oddział sanitarny wydziału zdrowotności publicznej zarządu m. Łodzi. Szczepienia przeciwtyfusowe drogą doustną stosowane będą dla mieszkańców V, II i III koomisarjatów P. P.

Do dnia 4-go września r. b. właściciele domów, objętych wyżej wymienionymi komisariatami, dostarczą miejskim dozorcóm sanitarnym spisów mieszkańców domów. Na podstawie tych spisów rozpoczyna się szczepienia od dnia 4-go września i trwać będą przez trzy dni, t. j. do 7-go września.

W ciągu trzech dni każdy z lokatorów półknie naczecz po jednej pigułce, zabezpieczającej przed tyfusem brzusz- nym i

niewywołującej żadnych komplikacji. Przy sposobności należy również mieszkańcom innych dzielnic zalecić przeprowadzenie szczepień ochronnych. Pigułki przeciwtyfusowe można otrzymać w dozorcach sanitarnych.



Sierpień
31
CZWARTEK

Dziś Rajmunda W.
Jutro Idzlego Op.

Wschód słońca	4.44
Zachód słońca	18.29
Wschód księżyca	17.25
Zachód księżyca	00.00
Długość dnia	14.16
Ubyło dnia	2.53

Spadek bezrobocia

o 2.046 osób w ciągu tygodnia.

Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całego kraju w dniu 26 b. m. wynosiła ogółem 204.364 osób, t. j. o 2.046 osób mniej, niż w tygodniu poprzednim.

Liczba bezrobotnych w Warszawie (wraz z okresem) wynosiła 22.834 osoby, wykazując spadek w ciągu tygodnia o 236 osób.

Liczba bezrobotnych w Łodzi (wraz z okresem) zmniejszyła się o 64 osoby w ciągu tygodnia i wynosiła w dniu 26 sierpnia r. b. 12.840 osób.

Liczba bezrobotnych na Śląsku wynosiła 79.307 osób, wykazując spadek o 312 osób w ciągu tygodnia.

Aresztowania komunistów.

W Łodzi zatrzymano 28 osób.

Od kilku tygodni w całej Polsce przeprowadzana jest akcja likwidowania łaczejek komunistycznych.

Po ostatnich aresztowaniach i rewizjach w kołach komunistycznych w Warszawie — władze bezpieczeństwa wpadły na trop zakonspirowanych odatorów komunistycznych.

W związku z tem nocy wczorajszej wszczęto wielką obławę, specjalnie na odatorów komunistycznych.

Okresem zatrzymano 28 osób, w tem 22 mężczyzn.

W czasie rewizji znaleziono różnego rodzaju dokumenty, instrukcje, listy, aresztowanych przewieziono do więzienia przy ul. Gdańskiej.

Zasiłki we wrześniu.

Preliminowano półtora milj. zł.

W dniu 29 b. m. odbyło się posiedzenie komisji budżetowej Funduszu Bezrobocia, działającej na prawach zarządu gminnego.

Na posiedzeniu tem przyjęto preliminarz budżetowy F. B. na miesiąc wrzesień. Preliminarz ustala m. in. na kwotę 1.558.600 zł. Przewiduje się, że liczba bezrobotnych, uprawnionych do korzystania z ustawowych zasiłków z Funduszu Bezrobocia, wyniesie we wrześniu około 35.000 osób.

Preliminowane wpływy z tytułu wkładów za ubezpieczonych robotników i ustawowej dopłaty ze skarbu państwa wyniosła 2.700.000 zł.

Rejestracja rocznika 1915.

Jutro, w piątek, dnia 1 września rb. winni się stawić o godzinie 8-jej rano do rejestracji w biurze wojskowym przy ulicy Piotrkowskiej 165 mężczyźni urodzeni w roku 1915 i zamieszkali na terenie I komisariatu P. P. o nazwiskach mieszkał na terenie VII komisariatu P. P. o nazwiskach na litery A, B, C, D, E, F, G, oraz za- p. o nazwiskach na litery A, B, C, D, E, F.

Zgłaszający się do rejestracji winni być zameldowani na terenie Łodzi i posiadać dowód osobisty, względnie metrykę urodzenia lub wyciąg z ksiąg ludności, stałej i zaświadczenie tożsamości osoby z fotografią.

Do rejestracji winne się zgłosić również te osoby zamieszkałe na terenie Łodzi, które nie mogą się wylegitymować ważnym dowodem przynależności do wojewódzkiej obcej.

Winni niezgłoszenia się do rejestracji w wyznaczonym terminie ulegają karze grzywny do 3000 zł. lub aresztu do 3 miesięcy, albo obu tym karom łącznie.

Pożar fabryki w Łodzi.

Splonęła część towaru i zniszczona została jedna maszyna.

(gr) Wczoraj około godziny 4-jej popołudniu wybuchł pożar w zakładach przemysłowych Tow. Akc. Manufaktury Bawełnianej Gampe i Albrecht, mieszczących się na dużej posesji przy ul. Piotrkowskiej 210.

Ogień pojawił się na pierwszym piętrze dwupiętrowej oficyny, w oddziale drukowania tkanin.

Towar na maszynie splonął doszczętnie jeszcze przed wezwaniem straży pożarnej. Na miejsce przybyły cztery oddziały straży, które rozpoczęły energiczną akcję, zmierzającą do zlokalizowania pożaru. Z uwagi na liczne budynki na posesji mieszczące nie tylko oddziały produkcji, ale również składy biura przedsiębiorstwa — praca straży

zmierzała do zabezpieczenia tych budynków.

Po dwugodzinnej pracy ogień został ugaszony. Pastwą płomieni padła tylko jedna maszyna drukarska, oraz nieznaczny zapas towaru, przygotowany do drukowania. Pozatem wskutek zalania wodą ucierpiała biała towaru oraz kilka maszyn pomocniczych.

Ze względu na wielkość zakładów i ich położenie w centrum miasta, w których wybuchł pożar, na miejsce przybyli przedstawiciele władz z pp. starostą Podobińskim, komendantem Niedzielskim, inspektorem Noskiem, naczelnikiem Weyerem i kom. Stabholcem na czele. Straty są stosunkowo nieznaczne.

Towarzystwo budowy szkół

powstało na terenie województwa łódzkiego.

(a) W gmachu miejskiego gimnazjum im. Piłsudskiego w Łodzi, przy ulicy Sienkiewicza odbyła się doniosła konferencja, zwołana przez p. inspektora Dobrowolskiego, w której to konferencji wzięło udział ponad 300 osób, z pośród przedstawicieli szkół średnich, powszechnych i zawodowych.

Na konferencję tą przybył z Warszawy p. kurator okręgu warszawskiego Pytlakowski w towarzystwie p. wiczytatora Somorowskiego i dyr. gimnazjum warszawskiego p. Ambroziewicza. Konferencję zagał p. kurator, który w dłuższym przemówieniu wskazał na doniosłość powstania Towarzystwa i celowość podjętej przez nie akcji, która pójdzie po linii nie tylko budowy gmachów szkolnych, ale również podniesienia stanu estetycznego i higienicznego szkół oraz zaopatrzenia tychże szkół w niezbędne przybory naukowe.

Dażeniem władz nacze nych Towarzystwa, podkreślił p. kurator Pytlakowski, jest by wszyscy zainteresowani w pracach Towarzystwa nauczyciele i kierownicy, funkcje swe pełnili honorowo i bezpłatnie, a przez to, by wszelkie sumy, wpływające z oświeści publicznej, użytkowane zostały na cele podniesienia stanu szkolnictwa powszechnego.

Z tych więc względów, zaznaczył dalej kurator Pytlakowski, stworzone

zostanie na terenie Łodzi obwodowe Koło Towarzystwa Popierania Budowy Szkół aby i również ośrodek przemysłowy łódzki miał bezpośrednio możliwość rozwinięcia działalności nad podniesieniem stanu szkolnictwa na swym terenie.

Następnie dłuższy referat o znaczeniu i powstaniu Towarzystwa Pop. Bud. Szkół Powszechnych wygłosił dyr. Ambroziewicz z Warszawy, który omówił szczegółowo sprawę statutu. W referacie swym dr. Ambroziewicz wskazał na konieczność stworzenia przy każdej szkole koła Towarzystwa, do którego wejście nauczycielstwo, i rozpoznie się werbunek członków z pośród rodziców, opiekunów itd.

Po tym referacie na wniosek inspektora Dobrowolskiego, zebrani postanowili natychmiast przystąpić do tworzenia kół Towarzystwa Popierania Budowy Szkół, zarówno na terenie szkół powszechnych, średnich jak i zawodowych.

Jak się bowiem dowiadujemy, podobne konferencje zwołują poszczególne inspektorzy Powiatowi i na zebraniach obywatelskich zawiązane zostaną w poszczególnych powiatach, powiatowe względnie obwodowe Zarządy Towarzystwa Pop. Bud. szkół, które podejmą identyczną akcję na swych terenach.

Polskie drogi stalowe na Śląsku

wzbudziły wielkie zainteresowanie w Niemczech i w Czechosłowacji

Katowice, 30 sierpnia. — Jak wiadomo, na szlaku Król. Huta — Katowice wybudował w czerwcu br. Śląski Urząd Wojewódzki pierwszą w Polsce drogą stalową. Składa się ona z rusztu stalowego, wypełnionego sikiem i krajowym asfaltem. Nowy ten system budowy dróg wzbudził wielkie zainteresowanie nie tylko w polskich kołach technicznych, lecz również zagranicą.

Za przykładem Polski poszła Czechosłowacja i Niemcy, które pod Witkowicami i Duesseldorfem przystąpiły do budowy analogicznych dróg stalowych - ruszcowych. Celem zapoznania się z polskimi doświadczeniami, bawili na Górnym Śląsku cześci, a obecnie zapowiedzieli swój przyjazd Niemcy. Jak wynika z powyższego, polska technika kroczy ciągle naprzód, zarówno w dziedzinie zastosowania stali w budownictwie domów, jak i w budowie dróg. Ciekawy jest przytem fakt zacieśnienia międzynarodowej współpracy w kierunku najracjonalniejszego wykorzystania doświadczeń osiągniętych przez poszczególne kraje.

Napad na wywiadowcę

4 sprawców aresztowano.

(gr) W parku Sienkiewicza wynikła bójka między kilku wyrostkami. Znajdujący się przypadkowo w ogrodzie wywiadowca policji — ubrany po cywilnemu pobił na miejsce bójki i wezwał młodocianych opryszków do rozjeżdżenia się.

Nie wiedząc z kim mają do czynienia — bijący się rzucili się na wywiadowcę. Jeden z nich deska, która przed chwilą okładał któregoś z towarzyszy, uderzył z taką siłą funkcjonariusza policji, że ten padł na ziemię, nie zdążywszy uczynić użytku z broni.

Wywiadowca przyszedł jednak szybko do siebie i wypalił w powietrze. Na widok broni i odgłos strzału napastnicy zbiegli.

Ujęto czterech z pośród sprawców napadu, a mianowicie: Józefa Stępienia (Dowborczyków 28), Henryka Stariszewskiego (Kilińskiego 134) Jabłońskiego Stanisława (Sienkiewicza 59) i Hermana Maksa (Ewaigelicka 2).

Po przesłuchaniu zatrzymanych Maksa i Jabłońskiego oddano pod dozór policji, zaś Stanisławskiego i Stępienia osadzono w więzieniu śledczym do dyspozycji władz sądowych.

Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Sz. Jamkielewicz (Stary Rynek 9), L. Steckla (Limanowskiego 37), B. Gluchowski (Narutowicza 6), St. Hamburga i S-ki (Główna 50), L. Pawłowski (Piotrkowska 307), A. Piotrowskiego (Pomorska 91).

Pulowery artystyczne

ręcznej roboty na drutach i szydełkowe najnowsze modele wiedeńskie i paryskie.

Ceny przystępne.

LILI HIRSZMAN,
Kilińskiego 14, 2 piętro.
Dojazd tramwajami Nr. 4, 8 i 14.
Tel. 143-21

WYCIECZKI ZAGRANICZNE:

Do CZECHOSŁOWACJI, do WIEDNIA, na WEGRY.

Wyjazd pierwszej grupy do Czechosłowacji 5 września r. b. — Przejazd w obie strony, paszport, wizy — zł. 140.
Do WIEDNIA, 5-dniowa wycieczka od 11 do 15 września. — Przejazd w obie strony z Krakowa, paszport, wizy — zł. 66.—
Paszport indywidualny na 4 tygodnie — wizy — zł. 140.
Pozatem P. B. P. „ORBIS” organizuje w miesiącu wrześniu wycieczki na WEGRY. Informacje i zapisy w P. B. P. „ORBIS”, Piotrkowska Nr. 65, vis a vis Grand Hotelu i Nowomiejska 6., telef. 101-01 i 101-03.



TEATR LETNI W PARKU STASZICA. Dziś i codziennie arcyzabawna farsa A. Bissona p. t. „Rozkosze ojcostwa” w niezawodzącej reżyserji i dowcipnej przeróbce K. Szuberta, odtwórcy jednej z głównych ról.

Reżyję świetnej obsady tworzą pp. Morska, Niedziałkowska, Macherski, Winawer, Puchniewska, Modrzeński, Pilarska, Bronowska i Nowak.

Początek o godz. 9-ej wiecz. Teatr oszadowany. Powrót tramwajami zapewniony.

MICHAŁ MICHALESKO I BETTY SIEMIONOW W TEATRZE „FILHARMONJA”

Po usilnych staraniach udało się dyrekcji „Filharmonji” skłonić znakomitą parę aktorów amerykańskich Michała Michalesko i Betty Siemionow na jeszcze kilka występów w naszym mieście. Dziś, w czwartek przedstawienie zawieszono, jutro w piątek wieczorem w dalszym ciągu grana będzie komedia muzyczna Luisa Frajmana po raz 41-szy „Ostatni Taniec”, która sobie w Łodzi zdobyła kolosalne powodzenie i nie zostaje zdjęta z afisza na skutek licznych żądań publiczności.



PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

CZWARTEK, 31 sierpnia 1933 r.

- 11.55—11.58: Odczytanie programu na dzień bieżący.
11.58—12.05: Sygnał czasu z Warszawy, Hejnał z Krakowa.
12.05—12.25: Koncert popularny z cukierni-ogrodu „Bagatela” w wyk. Orkiestry pod dyr. Bronisława Szulca.
12.25—12.33: Codzienny Przegląd Pras Polakiel.
12.33—12.35: Komunikat meteorologiczny.
12.35—12.55: D. c. koncertu popularnego z ogrodu „Bagatela”.
12.55—13.00: Dziennik Południowy.
13.00—14.55: Przerwa.
14.55—16.00: Muzyka z płyt gramofonowych. W przerwie komunikaty łódzkie.
16.00—16.30: Transmisja ze Lwowa słuchowska p. t. „Dolina Czarnego Potoku” w opracowaniu M. Stęrbówny.
16.30—17.00: Koncert kameralny z płyt. L. van Beethovena. Kwartet op. 18 Nr. 6 z cyklu koncertów poprzedz. omówieniem K. Stromengera.
17.00—17.15: „Przegląd czasopism kobiecych” — omówi p. Maria Ankwiewiczowa.
17.15—18.05: Transmisja ze Lwowa koncertu muzyki lekkiej w wyk. Orkiestry Tadeusza Seredyńskiego.
18.05—18.25: „Młode lata króla Stefana” — wygłosi p. Karol Koźmiński.
18.25—18.40: Arie i pieśni w wyk. Marii Dolickiej — Sioradzkiej. Przy fort. prof. Ludwika Uretea.
18.40—18.55: Rozmaitości.
18.55—19.10: Skrzynka pocztowa łódzka — omówi red. Jan Piotrowski.
19.10—19.15: Odczytanie programu na dzień następny.
19.15—19.30: Feljton p. t. „Barwność placów targowych w Polsce” — wygł. p. Franciszka Szymanówna.
19.30—20.15: Transmisja z Teatru Miejskiego w Krakowie w obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej uroczystej Akademii ku uczczeniu 400-letniej rocznicy urodzin Stefana Batorego.
20.15—21.05: Koncert w wyk. Orkiestry Symf. P. R. pod dyr. J. Ozimńskiego, Jerzego Czaplckiego (baryton) i Ludwika Uretea (skomp.).
21.05—21.15: Dziennik Wieczorny.
21.15—21.25: Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi.
21.25—22.25: D. c. koncertu z Warszawy.
22.25—22.35: Wiadomości sportowe.
22.35—22.40: Komunikat meteorologiczny dla lotnictwa i policyjny.
22.40—23.00: Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

- 19.05. WIEDEN. „Der Narrenhof” — oprotka Józefa Hellera.
20.00. LONDYN REGIONAL. Koncert symfoniczny z Queen's Hallu.
20.10. KOPENHAGA. Koncert symfoniczny pod dyr. Mikołaja Malko.
20.20. BUKARZESZT. Koncert symfon.
20.30. RZYM. Wieczór włoskiej opery komicznej.
20.30. MEDJOLAN. Wieczór opery włoskiej.

LEKARZ-DENTYSTA

F. Kopciowska POWRÓCIŁA Gdańska 37

tel. 232-55, przyjmuje od 9—3.

w Lecznicy Piotrkowska 294 od 4—7 w.

Z INSTYTUTU PROPAGANDY SZTUKI

W nadechodzącą niedzielę, dnia 3 września, o godz. 12-ej w południe, odbędzie się uroczyste otwarcie 17-ej z kolei wystawy Instytutu Propagandy Sztuki (park Sienkiewicza).

Na całość wystawy złożą się prace trzech malarzy z Warszawy, a mianowicie: Rajmunda Kanelby, Edwarda Kokoszko i Konstantego Mackiewiczca.

Mała Janinka została sprzedana.

Wstrząsające dzieje dziewczynki, której nie chciał wpuścić do domu własny ojciec.

Kurpius został skazany na 6 miesięcy więzienia.

Bohaterem wczorajszej rozprawy w sądzie okręgowym było małe, niespełna cztery lata liczące dziecko. Nikt tego dziecka nie widział: nie było go w sądzie; na ławie oskarżonych siedział tylko ojciec dziecka. Ale ono było osiłą całej sprawy. Los obszedł się bardzo źle... z małą Janinką Kurpiusówną, matka umarła, gdy Janinka miała rok, a ojciec oddał ją do szpitala..

Ale losu na ławie oskarżonych nie można posadzić — choćby był zbrodniarzem jak najokrutniejszym..

Dlatego na ławie oskarżonych zasiadł ojciec dziecka — Kazimierz — robotnik, przeważnie bezrobotny.

W kwietniu 1930 roku zapadła na otwartą gruźlicę żona Kurpiusa. Mała Janinka miała dziesięć miesięcy. Dwoje starszych dzieci było już w domu. Lekarze kazali przedewszystkiem odseparować dzieci od chorej matki.

Kurpius starał się, by miasto zaopiekowało się najmłodszym. Ale wydział opieki odmówił. Niema miejsca w żłobkach. Przyszedł znów lekarz, skonał, że stan matki jest bardzo ciężki i że choroba jest infekcyjna w najwyższym stopniu. Kurpius opowiedział le-

karzowi, że chciał odseparować małeństwo, ale nie ma gdzie go podziac. Wówczas lekarz sam się wystarał, i mała Janinka poszła do szpitala Anny Marji.

Lekarze wzięli ją w szpitalu na obserwację: może już jest gruźliczna?..

Krótko potem zmarła Kurpiusowa. Dziecko jakiś czas było w szpitalu. Starsze dzieci poszły do ludzi. Kurpius był bez roboty. Dobrze, że przynajmniej Janinka była w szpitalu. Rychło jednak mała pensjonariuszka — na szczęście zdrowa — została z szpitala wypisana. Kurpius otrzymał pismo,

by przybył po odbiór dziewczynki. Ale Kurpius wiedział, że niema co dać dziecku jeść i że nie potrafił się niem zaopiekować. Nie zgłosił się w oznaczonym terminie. Szpital wysłał dziecko do ojca. Funkcjonariusz szpitala kilkakrotnie stukał do drzwi mieszkania Kurpiusa. Nie było go nigdy w domu. Poprostu miał się na baczości i wymykał się z mieszkania zawsze, gdy przewidywał, że mogą mu dziecko odebrać.

Zarząd szpitala skomunikował się z wydziałem opieki. Co zrobić z tym ży-

wym fantem, co go trzymamy w rezerwie? Matka umarła, ojciec go nie chce.

Magistrat przeprowadził wywiad. Okazało się, że Kurpius nie pracuje, ma jeszcze dwoje dzieci starszych, ma zagrożonych chorobą płucną i że ma jedną izdebkę. Dziewczynka już trochę podrosła. Można ją było umieścić w domu prywatnym.

Wydział opieki dał ją na wychowanie do jakiejś niewiasty.

Mała Janinka, która nie powiedziała jeszcze w życiu do żadnej kobiety „mama”, która wychowała się w szpitalu, pomiędzy dziećmi choremi i odseparowanymi od rodziny, widać mocno przygnęta do owej pani, co ją za 60 złotych miesięcznie wzięła na wychowanie. Nie chciało jej być tam dobrze. Była w domu w rodzinie. Wszyscy się do niej odnosiли netylko poprawnie jak w szpitalu, ale serdecznie. Poraz pierwszy mała Janinka dowiedziała się, że

jest ktoś kto ją kocha i pieści.

Ale magistrat nie tracił z oka Kurpiusa. W roku 1931 Kurpius ożenił się powtórnie. Sam dostał pracę i żona również pracowała. Magistrat zwrócił się do ojca Janinki i przypomniał mu o dziecku. Wydział opieki proponował nawet talony żywnościowe na utrzymanie dziecka. Ale Kurpius, który miał dosyć ust do wyżywienia i bez Janinki nie kwapił się z przyjęciem dziecka. Za dał więcej niż mu dawano, stawiał warunki itd..

Magistrat skierował sprawę do prokuratora. Kurpius został postawiony w stan oskarżenia.

Rychło potem Kurpius zgłosił się po dziecko.

Był gotów przyjąć je bezpłatnie. Gdy go zainteresowano w magistracie, czemu to przypisać, że się nie stać jeszcze parę złotych... Czy mu się Kurpius najspokojniej w świecie oświadczył, że

bierze dziecko na... handel.

Okazało się, iż osoba, która wzięła dziecko na wychowanie, tak się do niej przywiązała, że choć sama nie może

była gotowa kupić ją na własność

i nawet sporo zapłacić byle nie rozstać się z Janinką. Pokochały się te niewiasty serdecznie. Jedna nie znała wyrazu „Córko” — druga nie znała wyrazu „Mamo”. Dobrze im było razem, że się tak mogły nawzajem nazywać.

Wczoraj Kurpius stanął przed sądem. Sprawa była krótka. Kurpius odmówił swe ciężkie warunki. Mówił bardzo barwnym głosem. Dzieci są chore. Sam już znów nie ma pracy. Żona utrzymuje pasierbice. Czy Janince nie lepiej jest u tamtej „matki”?.. A że za nią mógł dostać jeszcze parę złotych... Czy mu się kto dziwi, że ich nie odsunął, tych pieniędzy?..

Sędzia Jasionowski skazał Kurpiusa na sześć miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na trzy lata.

Gdy za kilka lat mała Janinka postawi swej matce stare jak świat pytanie: — Mamusiu skąd się biora dzieci?.. — Jej matka będzie mogła śmiało odpowiedzieć: — Jak które dziecko, są takie dzieci, które się kupuje, a są takie, które się ma...

Wystawa zabytków z okresu Batorego w Bibliotece Jagiellońskiej

Kraków, 30 sierpnia.

Z okazji krakowskich uroczystości ku czci króla Stefana Batorego w 400-lecie jego urodzin, została otwarta w Bibliotece Jagiellońskiej piękna wystawa rękopisów, druków i zabytków graficznych, dotyczących króla Stefana Batorego, żony jego, Anny Jagiellonki, najbliższej rodziny i wybitnych osobistości z czasów jego panowania.

Wystawa ta obejmuje zabytki, przechowywane netylko w Bibliotece Jagiellońskiej, lecz także ekspozyty, wypożyczone z Biblioteki i Muzeum Książąt Czartoryskich z Archiwum Ziemięskiego w Krakowie, z Muzeum Sztuki U. J., z klasztoru O. O. Misjonarzy na Stradomiu i inne.

Bogato przedstawia się dział rękopisów, w którym naczelną miejsce zajmują liczne autografy króla i jego małżonki oraz dokumenty urzędowe z podpisami i pieczęcia królewska. W dziale tym spotykamy także autografy wybitnych wodzów i pisarzy z epoki Batorego, jak np.: Jana Zamoyskiego, Samuela Zborowskiego, Łukasza Górnickiego i Kromera.

W dziale druków, których jest około 80, powszechną uwagę publiczności zwracają książki, zawierające mowy i wiersze na cześć Batorego, które wyszły z pod piór Jana Kochanowskiego, Andrzeja Patrycego Nideckiego i Jakóba Górskiego. Dział ten uzupełnia wspaniałe herbarz Paprockiego, wydany w r. 1594, zawierający piękne drzeworyty i sztychy z wyobrażeniem króla Stefana.

Ciekawy jest również bogaty dział grafiki wraz z grupą portretów olejnych, z których wymienić należy ogromny portret króla, malowany z natury przez Marcina Koebera około roku 1583, a obecnie przechowywany w zbiorach OO. Misjonarzy w Krakowie.

Wreszcie interesująca tę wystawę uzupełniają sztychy, przedstawiające dawne wojsko polskie, węgierskie i moskiewskie oraz widoki miast, z których na specjalną uwagę mieszkańców Krakowa zasługuje ogromny widok starożytnego Krakowa, rytowany przez Meriana, ze zbiorów Muzeum Książąt Czartoryskich.

Przyjazd historyków zagranicznych do Lwowa

Goście zostali powitani przez przedstawicieli świata naukowego i władz

Lwów, 30 sierpnia.

(d) W środę o godzinie 2.30 po poł. pociągiem krakowskim przyjechała do Lwowa wycieczka historyków francuskich, angielskich i niemieckich, którzy brali udział w kongresie historyków zagranicznych w Warszawie.

Na głównym dworcu kolejowym w sali recepcyjnej przybyłych gości powitali reprezentanci świata naukowego i

członkowie przyrządu miasta, poczem goście udali się do przygotowanych dla nich kwatery.

Następnie historycy poczęli zwiedzać zabytki miasta. Dziś w czwartek dla przybyłych gości odbędzie się przyjęcie w salonach rektorskich Uniwersytetu, urządzone staraniem „Polskiego Tow. Historycznego”. Jutro w piątek goście pojedą do Borysławia i Truskawca.

CASINO genjalnego Rene Clair'a „14 LIPCA” ANNABELLA Pocz. o 4.30 Passe-partout nieważne. 15-2

Chluba plakatów kinematograficznych — Olbrzym — masowiec filmowy TURBINA 50.000 oryg. tytuł „Wstrząsający” 15-2

Film całkowicie mówiony po rosyjsku. — Następny program „CASINA” 15-2 Przypomniamy Sz. Publiczności, że JUTRO ODBEDZIE SIE UROCZYSTA PREMERA największego arcydzieła prod. franc. p. t. „NIEPOTRZEBNE DZIECKO”. z genialnym HARRY BAUREM w roli gł. — Reżys. mistrza nad mistrzami Julien'a Duvivier'a. DYREKCJA KINA LUNA.

ZE SZKOŁY TANCA KAROLA TRINKHAUSA Jak się dowiadujemy, szykuje się na dzień 3-go września r. b. to jest w niedzielę, mia niespodzianka, a mianowicie pan Trinkhaus, dypl. naucz. tańca otwiera nowa szkoła. Lokal przy ul. Andrzeja 17 urządzony jest w stylu wychochodnio - europejskim i będzie dla miłośników tańca przyjemnym miejscem rozrywki. Dodać należy, iż Trinkhaus zalozony jest do pierwszorzednych sil i cieszy się dobrą opinią jako pedagog, to też liczny napływ uczni krutuje się z najlepszych sfer naszego miasta.

Uwaga: „Republika” i „Express Ilustrowany” do nabycia codziennie w sklepie LEWENBERGA w Inowłodzu i Teofilowie i na kolonjach letnich obok Inowłodza

BŁĘKITNA DAMA ZRUJNOWAŁA BANK.

Fantastycznie urządzona willa Wróblewskiego. — Głośniki radjowe w ścianach, wodotryski na dachu, własna sala kinowa i specjalne filmy.

Dotychczas aresztowano już 12 osób z pośród personelu.

Poznań, 30 sierpnia. (Tel. wł.) Dowiadujemy się obecnie dalszych rewelacyjnych szczegółów wielkiej afery bankowej, o której donosiliśmy wczoraj.

Główny jej bohater, Wróblewski, był podczas wojny skromnym urzędnikiem bankowym w Nadrenji. Po oswoobodzeniu Wielkopolski z pod jarzma niemieckiego zjawił się w Poznaniu i objął stanowisko prokurenta Banku Handlowego. Tu też poznał córkę milionera warszawskiego, p. Wandę Lipiecównę, której rodzice posiadają w Poznaniu kilka kamienic i przedsiębiorstw. Po pewnym czasie młodzieńcy się pobrali. Wróblewski otrzymał w posagu 25.000 zł., pozatem teściowie obowiązali się wypłacać mu 350 zł. miesięcznej renty. W banku otrzymywał 14 pensyj po 700 zł., wobeg czego materialnie bardzo dobrze mu się powo-
Małżeństwo było początkowo bardzo zgodne i żyło szczęśliwie, dopiero gdy na horyzoncie ukazała się p. Jadwiga

Kuczyńska, urzędniczka banku, pochodząca z Włocławka, stosunki między małżonkami poczęły się psuć. Wróblewski dla umożliwienia sobie schadzek wynajął sobie garsonierę, która, jak się dowiadujemy, mieściła się przy Pl. Świętokrzyskim. Pani Kuczyńska ubierała się stale na niebiesko, skutkiem czego zwała na była na bruku poznańskim „błękitną damą”. Również u prokuratora zjawiła się cała na niebiesko. To zamilowanie do błękitnego koloru objawiało się nawet w ten sposób, że jeździła zawsze tylko niebieskimi taksówkami.

Pewnego razu w wypadku samochodowym p. Kuczyńska złamała nogę, wobec czego Wróblewski umieścił ją w szpitalu Przemienienia Pańskiego, gdzie pokój jej tonął w kwiatach.

Powodzenie w oszukiwaniu żony rozczuchowało Wróblewskiego tak dalece, że wprowadził Kuczyńską do willi.

Willa jest zbudowana według najnowocześniejszego stylu, posiada wspólny taras na dachu, przeznaczony do plażowania. Zainstalowano tam specjalne prysznice z zimną i ciepłą wodą. Poza tem specjalny leżak obrotowy, za pomocą korby obracany był w kierunku słońca. Wewnętrzne urządzenie willi jest również niezwykle wyszukane. W ścianach wmontowane są głośniki radjowe, ukryte pod tapetą. Po rano w willi znajdowała się specjalna salka kinowa, gdzie wyświetlał Wróblewski swe filmy, które sam reżysero-

wał i nakrecał.

Przy willi znajduje się piękny ogród którego ozdobą jest wodotrysk z figurą młodej dziewczyny, sprowadzona specjalnie z Berlina.

Na górze willi znajduje się buduar p. Kuczyńskiej, obity cały błękitnym atlasem. Z czasem stosunki w domu Wróblewskich wyglądały tak, że gdy Wróblewski kupował cokolwiek swej żonie, musiał również kupować i dla Kuczyńskiej.

Rzecz oczywista, że wszelkie wydatki pokrywał z nadużyć i, działając w znowie z innymi urzędnikami, otwierał Wróblewski fikcyjne konta. Ciekawym jest fakt, że chociaż przybywały stale komisje rewizyjne z Warszawy, nie zdołały wykryć żadnych nadużyć.

Jak się dowiadujemy, aresztowana w związku z ujawnieniem nadużyć żona Wróblewskiego, którą posadzano o to, że wiedziała o machinacjach męża, została, na zarządzenie prokuratury, wypuszczona na wolność.

P. Premier Jędrzejewicz wśród sportowców.



Pan prezes Rady Ministrów Jędrzejewicz w otoczeniu drużyn sportowych Lotw Estonji i Polski w czasie zawodów w Wilnie w dniu otwarcia Targów

Likwidacja strajku w przemyśle budowlanym.

(a) Przewlekający się od trzech tygodni strajk w przemyśle budowlanym jak się dowiadujemy, wszedł w stadium końcowe.

Na skutek zabiegów związków zawodowych, które przejęły inicjatywę kierownictwa akcji, Inspektor Pracy wyznaczył wspólną konferencję.

Konferencja ta odbędzie się w poniedziałek, dnia 4 września rb. o godz. 12-ej pod przewodnictwem Inspektora Wojtkiewicza, w Inspektoracie Pracy.

Zaproszeni zostali ze strony przedsiębiorców przedstawiciele cechu mistrzów murarskich, ciesielskich i właściciele zakładów budowlanych, tudzież przedstawiciele Związków zawodowych.

Natomiast żadni przedstawiciele komisji strajkujących zaproszeni nie będą. Konferencja ma na celu ustalenie warunków i zawarcie umowy zbiorowej, która by regulowała sprawę zarobków i pracy w przemyśle budowlanym.

Łódzkie Towarzystwo Kursów Technicznych

Łódź, ul. Żeromskiego 115, tel. 188-46

przyjmuje zapisy na kursy:
1.) radjotechniczny, 2.) elektrotechniczny, 3.) mechanicznych samochodowych, 4.) kreślenia budowlanego, 5.) kreślenia maszynowego z trasowaniem, 6.) tokarskiego, 7.) hartowania i 8.) spawania.
Kancelaria otwarta od 18 do 21 godz. Nauka w godzinach wieczorowych.

LUNA Smiech w piekle

w rolach gl.: Pat O'Brien, Merna Kennedy, Gloria Stuart, nadprogramy — passepartout i bilety ulgowe i bezpłatne bezwzględnie nieważne — pocz. o g. 4 pp. w sob. niedz. i święta o g. 12 w pol. porank

Pacjentka.

Doktor Peisson wszedł na ostatnie stronie prowadzące do jego mieszkania, gdy nagle przed drzwiami ujrzał jakąś tajemniczą postać. Machinalnie sięgnął do kieszeni, w której leżał rewolwer. Było późno. Wracał właśnie z teatru i gość, stojący przed drzwiami, nie dostrzegł zbyt wielkiego zaufania. Nagle wyciągnął się ku niemu błagalnie i światło latarki padło na bladą twarz.

— Panie doktorze... Bardzo bym pana prosił... Moja żona ciężko zachorowała. Mieszkamy w tym samym domu na piątym piętrze...

Doktor Peisson przyglądał się uważnie. Mał pacjentki czynił wrażenie źle opiekanej, rece mu dygotały.

— Jak się pan nazywa? — zapytał lekarz.

— Poignard, panie doktorze...

— Gdzie pan mieszka? — zapytał lekarz.

— Drugie wejście z oficyny, piąte piętro...

— Chodźmy! — odparł lekarz bez zastanowienia.

Zatrzymał się przy murze i dał znak Poignardowi, aby poszedł pierwszy. Lekarz przechodził przez podwórce, za-

— Co się stało pańskiej żonie?..
Poignard westchnął ciężko i odparł, nie podnosząc głowy:
— Sam nie wiem... Ona się skarży na bóle w okolicy serca. Jest zupełnie blada i oczy jakoś dziwnie się rozszerzyły... Nie mogłem jej przywrócić do przytomności i pomyślałem o panu...
— Dobrze pan uczynił...
Wchodzili po schodach. Poignard oświetlał drogę elektryczną lampką. Lekarz o nic już nie pytał, przypuszczając, że zachodzi wypadek omdlenia wskutek ataku sercowego. Na piątym piętrze Poignard otworzył jakieś drzwi.

— Już jesteśmy, panie doktorze...
Proszę...
Pokój był oświetlony i wzrok lekarza padł od razu na łóżko, na którym leżała młoda kobieta. Lekarz zbliżył się do niej, ujął jej dłoń i spojrzał na szklany wyraz jej oczu. Opodał stał jej mąż, myśląc:
— Jak ona świetnie gra te komedie... I spojrzał ukradkiem na krzesło, na którym leżał przygotowany młotek.

O, dużo wysiłku kosztowało, zanim namówiła męża do tego czynu. — Opuśćciecie — groziła — jeśli nie wykonasz mego planu...
Prosił ją, żeby dała mu z tem spo-

kój. Ona twierdziła, że nie może żyć dłużej w tej nędzy, że w takich warunkach ginie jej uroda... Była nerwowa, kapryśna, histeryczna... Próbował nieraz wykażać swą wolę, lecz napróżno... Gdy wyjawiała mu swój plan zdobycia pieniędzy, nie miał sił jej się przeciwstawić.

— Zrozumiałeś? — tłumaczyła mu.
— Pewnej nocy będę udawała, że mdleję, a stanie się to akurat po północy gdy doktor wraca właśnie z miasta... Będziesz go oczekiwał, zrobisz smutną minę i ściągniesz go tutaj... Podczas gdy będzie mnie badał i zapisywał receptę, trzaśniesz go w głowę młotkiem, a potem zabierzemy portfel, zegarek i pierścienie... Widziałam jego pierścienie... Jeden brylant na jego palcu mógłby zapewnić nam szczęśliwe życie. Znam kogoś, kto odkupi od nas te brylanty. Będziemy bogaci i szczęśliwi.

Broniac się jeszcze, odparł:
— A potem?..
— Potem?... Uciekniemy!... Czy wahaś się jeszcze, tchórzul...
— Takie sprawy kończą się częstym więzieniem, a nawet strykiem...
Roześmiała się głośno. Zapewniała go, że zdołała uciec, że policja ich nie złapie.

— No, zgadzasz się? — zapytała wreszcie.
— Dla ciebie pójdę choćby na szafot... — odparł.

— Ale to musi być jeszcze dzisiaj szerszej nocy!... Konieczni!...

Teraz, stojąc za lekarzem, obserwował uważnie jego ruchy, czekając na odpowiedni moment dla wykonania swego planu.

— Stan jest bardzo poważny... — mruknął lekarz, zbliżając się do stołu. — Nie wolno nam tracić ani chwili... Pan musi natychmiast pobiec do apteki... Usiadł przy stole, wyciągnął blok i ołówek... Poignard uśmiechnął się do żony, która potrafiła tak sprytnie wprowadzić w błąd rutynowanego lekarza i doszedł do wniosku, że teraz, albo nigdy!...

Ujął mocno młotek i siadł na poręczy fotelu. Na palcu lekarza iskrzył się tęczy brylant. Poignard uderzył z całym siłą... Lekarz padł na ziemię... Poignard nie spojrzał nawet na żonę, nie chcąc jej okazać swej słabości, ale czuł, że sam o mało nie pada na ziemię... Był szczęśliwy, że to już się stało... Ale teraz ogarnął go strach... Nachylił się nad trupem i począł ściągać pierścienki... Następnie zbliżył się do łóżka.

— No... stało się... — rzekł. — Teraz wstań, musimy uciekać... Czemu się wahaś?
Młoda kobieta nie poruszyła się.
— Germaine, co z tobą?..
Ochrypnym głosem odparła:
— Tak mi źle... umieram... na pomoc... na po...
I cień śmierci padł na jej twarz...

Kurjer Handlowo-Przemysłowy

Łódzkiego okręgu włókienniczego.

NIE UMIEMY HANDLOWAC!..

O przyczynach i skutkach niedomagania naszego handlu.

Rola i znaczenie pośrednictwa handlowego, jako ogniwa produkcyjnego jest w procesie gospodarczym niezwykle doniosła. Doniosłości tej naogół się u nas nie docenia, może dlatego, że handel polski nie odgrywa tej roli, jaką winien odegrać. Faktem jest, że zagadnienia handlowe należą do najmniej znanych, najmniej pogłębionych w polskiej literaturze gospodarczej, a problemy związane z wymianą towarową na rynkach wewnętrznych są naogół bądź rzadko, bądź też powierzchownie poruszane na łamach prasy codziennej i fachowej. Do tego dołącza się wreszcie ogólny nastrój niezrozumienia i niedoceniań funkcji spełnianych przez handel, a także i lekceważące traktowanie zawodu handlowego.

Wyżej obserwowane zjawiska wpływają z dysproporcji pomiędzy poszczególnymi dziedzinami naszej gospodarki. Wielkość obrotów handlowych w Polsce nie dorównywa wielkości naszej wytwórczości. Przewozy towarowe na naszych kolejach wynoszą zaledwie 10 do 15 proc. naszej produkcji, przyczem około 60 proc. obrotów odbywa się na odległościach nieprzekraczających 100 km., z czego 35 proc. nie przebiega więcej niż 60 km. Dane te świadczą o tem, że znaczna część naszej wytwórczości bądź dociera do konsumenta przy pominięciu handlu, bądź też jest unieruchomiona na składach, czy w samowystarczalnych gospodarstwach. Również i ta część wytwórczości, która dostaje się do obrotów handlowych ulega wymianie na niewielkich rynkach lokalnych o promieniu do 100 km.

Dalszą cechą charakterystyczną naszego handlu stanowi jego rozdrobnienie. Około 90 proc. naszych przedsiębiorstw handlowych, to przedsiębiorstwa III-ej, lub IV-ej kategorii o obrotach wynoszących dla przedsiębiorstw pierwszego typu około 20 tys. zł., a drugiego typu 8 tys. zł. Przedsiębiorstwa te otoczone są ponadto satelitami, w postaci różnorodnych agentów i pośredników nie wykupujących wcale świadectw przemysłowych. Niski poziom obrotów tej masy drobnych przedsiębiorstw handlowych pociąga za sobą wielką trudność wygospodarowania zysków, wystarczających na utrzymanie poszczególnych kupców. Stąd presja w kierunku podwyższenia marży zarobkowej pośrednictwa. Dalszą konsekwencją jest nadmierna rozpiętość między cenami u producenta, a cenami w handlu hurtowym i detalicznym. Rozpiętość ta waha się w zależności od artykułu, od kilkunastu do kilkudziesięciu, a nawet ponad 100 proc.

Handel nasz poza nielicznymi chlubnymi wyjątkami nie spełnia swych zadań gospodarczych, które winny polegać na badaniu rynku, oraz jego potrzeb, na przechowywaniu i udoskonalaniu towarów, poszukiwaniu najbardziej odpowiednich pod względem jakości i ceny źródeł zakupu, a przez to kształtowaniu produkcji i podnoszeniu ogólnego poziomu potrzeb gospodarczych kraju.

Handel w swej roli pośrednika jest u nas przeważnie bierny i to zarówno w stosunku do producenta, który narzuca mu towar jaki produkuje, jak i w stosunku do konsumenta, którego potrzeby nie zaspokaja należycie. Przyczyny tego niepomyślnego stanu rzeczy są różnorodne. Jedne leżą w naszej przeszłości, a więc w rozbięciu politycznym i gospodarczym kraju w czasie rozbiorów, braku tradycji handlowych itp., inne znowu zawinione są przez sam handel, a inne wreszcie wynikają z trudnych warunków egzystencji kupiectwa.

Handel uskarża się i to w znacznej mierze słusznie na upośledzenie kredytowe, na nadmierne obciążenie, oraz z tytułu ubezpieczeń socjalnych, na konkurencję ze strony przedsiębiorstw państwowych, monopolów, organizacji sprzedażnych przemysłu, na konkurencję prymitywnych form handlu, nie prowadzących ksiąg i nie ponoszących niemal żadnych ciężarów publicznych. Faktem jest, że w niektórych dziedzinach handel zły, prymitywny wypiera przedsiębiorstwa lepiej zorganizowane. Faktem jest, że przy szczupłej pomocy kredytowej, niewielkich obrotach, a wielkich obciążeniach kalkulacja kupiectwa jest niezmiernie utrudniona. Dla sanacji stosunków w tej dziedzinie koniecznym jest przeto wiele kroków normujących i ułatwiających wymianę towarową.

Działalność ustawodawcza, czy pomoc konkretna niezawsze jednak doprowadzą do uzdrowienia stosunków. Świadczą o tem niektóre dotychczas poczynione doświadczenia. Posunięcia

uzdrawiające stosunki jedynie wówczas wydadzą korzystnie rezultaty, gdy spotkają się ze strony kupiectwa z pełnym zrozumieniem i z wysiłkiem w kierunku podniesienia fachowego danej gałęzi wymiany. Wszelkie możliwości rozwoju podcięte są w wielu gałęziach handlu przez stosowanie prymitywnych metod. Przejawia się to nazewnątrz, chociażby w znanym fakcie niedbałego prowadzenia korespondencji handlowej, nieodpowiadania na listy co nam tyle krzywdy przysporzyło w handlu zagranicznym. Jeżeli dodać do tego brak dostatecznych kwalifikacji kupieckich, nieznaną towaroznawstwa, rynku i jego potrzeb, niegrzeczną i niedbałą obsługę oraz daleko posuniętą elastyczność etyczną, to jasnym się stanie, iż zerwanie z tego rodzaju zwyczajami i metodami, podniesienie kultury handlowej — stanowi podstawowy warunek, od którego zależy przywrócenie handlowi należnej pozycji w życiu gospodarczym kraju.

Dr. Roman Battaglia.

Więści gospodarcze.

WZROST ŚWIATOWEJ PRODUKCJI JEDWABU SZTUCZNEGO

Światowa produkcja jedwabiu sztucznego w pierwszym półroczu rb. wynosiła według przewidywań 128.590 tonn, wobec 108.350 tonn w odpowiednim okresie 1932 r. Wzrost ten dotyczy krajów, prócz Belgii, Anglii i Polski wyliczonych wzrost produkcji.

Japonia podniosła swą produkcję z 12.855 t na 18.335 tonn i weszła tem samem na drugie miejsce wśród producentów światowych. Wzrost twórczości Stanów Zjednoczonych zwiększył się z 25.770 na 31.720 tonn, Francji z 8.765 na 10.860 tonn, Niemiec z 12.112 na 17.070 tonn i Holandji z 3.770 na 5.310 tonn.

OKAZJE DO HANDLU Z ZAGRANICĄ

Firma importowa w Amsterdamie pragnie nawiązać stosunki handlowe z fabrykami artystycznego jedwabiu i rękawiczek okórkowych.

Firma belgijska interesuje się eksportem z Polski tkanin drukowanych bawełnianych, naturalnych bawełnianego, żorżety, tkanin gładkich i tkanin tazyjnych oraz tkanin płaszczyznowych.

Firma belgijska pragnie eksportować z Polski obuwie okórżane i gumowe.

Firma szwajcarska poszukuje przedstawieli w Polsce fabryki dywanów.

Blizszych informacji udziela biuro Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi.

Obstrukcje, zle trawienie usuwają Ziela Przechyszczające KARPINSKIE O

Upadłości i układy.

W końcu lipca r. b. odbyło się zebranie wierzycieli nadzorowanego Banku Spółdzielczego z odpowiedzialnością ograniczoną w Łodzi, przy ul. Andrzeja Nr. 3.

Przewodniczył sędzia-komisarz Alfred Haessler w obecności nadzorców sądowych — Dr. Adama Kwiecińskiego i adw. M. Sarny.

Ponadto obecni byli członkowie zarządu nadzorowanego Banku pp. Leon Barski i Władysław Jasieński; adw. Marian Rutkowski, reprezentujący 283 wierzycieli na sumę 381.953.20 zł., p. Zofia Henisz na sumę 26.761 zł. i inni — razem reprezentowanych było 304 wierzycieli na ogólną liczbę 431.

Po odczytaniu sprawozdania nadzorców z ich dotychczasowej działalności, sędzia komisarz odczytał propozycje układowe, z których wynika, że należności nie przekraczające 100 zł. Bank płaci wraz z odsetkami natychmiast po uprawomocnieniu się wyroku, zatwierdzającego układ. Pozostałe należności Bank spłaca w pełnych 100 proc. wraz z odsetkami bankowymi dla wkładowców, przyczem spłata odbywać się będzie w

przeciągu 2 lat w 4 ratach; w 6 miesiący w wysokości 50 proc., przyczem czas zapłacenia pierwszej raty liczony jest od chwili uprawomocnienia się wyroku sądowego, zatwierdzającego układ. Zaznaczyć należy, że wszystkie raty płatne będą wraz z całkowitymi odsetkami w wysokości odsetek bankowych dla wkładowców.

W wyniku dyskusji niektórzy wierzyciele zażądali od Banku zabezpieczenia hipotecznego na nieruchomości, należącej do Banku. Członkowie zarządu wyjaśnili, iż odpowiedzialność członków jest 20-to krotna i w konkluzji nie zgodzili się na zabezpieczenie propozycji układowych na nieruchomości Banku. Członek zarządu p. Jasieński oświadczył, iż zarząd pobiera propozycje układowe w całej rozciągłości.

W wyniku głosowania za układem wypowiedziało się 282 wierzycieli na sumę 403.651.39 zł. przeciwko zaś układowi 24 wierzycieli na 163.805.97 zł.

Wobec tego, iż w myśl przepisów prawa handlowego do zawarcia układu większość stanowi 153 wierzycieli na sumę 378.304.90 zł., sędzia komisarz u-

znał układ za prawnie zawarty. Ogólna suma sprawdzonych wierzytelności wynosi 567.457.31 zł.

We wrześniu 1930 r. ogłosił sąd handlowy upadłość Tkacko-Gumowej Manufaktury — Emil Wicke, Sp. Akc. przy ul. Kopernika 36, przyczem ogłoszenia otwarcia daty upadłości oznaczono na dzień 19.IX.1930 r. tymczasowo. Sędzią Komisarzem zamianował sąd sąd handlowy Ottona Eisenbrauna, kuratorem upadłości — adw. Józefa Laskego i kupca Oswalda Herberga.

Bilans, sporządzony na dzień 31.08.1930 r. zamykał się sumą 1.293.781.92 zł., przyczem w pozycji rezerwy i strat, po stronie ogólnych, figurują pozycje, jak kosztą ogólna — 277.103.77 zł., surowce — 174.607.77 zł. i nieściągalne należności — 24.843.81 zł., po stronie „ma” towary — 209.580.43 zł. i strata — 257.677.24 zł., ogółem rachunek zysków i strat zamykał się sumą 476.557.30 zł.

W lutym r. b. pod przewodnictwem sędziego komisarza Józefa Landana, w obecności syndyka ostatecznego — adw. A. A. Daliga i Leona Mokrskiego, odbyło się zebranie związku wierzycieli.

Zebrani wierzyciele jednogłośnie przyjęli do wiadomości sprawozdanie i bilans, sporządzone przez syndyka ostatecznych, poczem zatwierdzili je. Ponadto upoważniono syndyków do sniesienia pozostałych ruchomości oraz wydania nieruchomości przy ul. Kopernika nabywcy z licytacji po uprawomocnieniu się wyroku adwokackiego na rzecz nabywcy. W ostatnim punkcie zagadła się wierzyciele podziału pozostałości na potrąceniu wszelkich kosztów i wynagrodzeń.

Sąd na sesji wczorajszej zważył, iż zgodnie z uchwałą zebrania związku wierzycieli nowonabywcy przyjęli nieruchomości, należącą do masy i tem samym wszystkie czynności zostały ukonsumowane. Sąd postępowanie upadłościowe umorzył.

Jak wynika bowiem z podania syndyka ostatecznego upadłej firmy „Emil Wicke Sp. Akc.”, nieruchomości ta przyjęta została z licytacji przez Zarząd Kasy emerytalno-pożyczkowej pracowników Kolei Elektrycznej Łódzkiej.

W sprawie upadłości firmy „Julius Leopold Omencetter” piekarnia, przy ul. Rokicińskiej Nr. 67, sąd wyznaczył ostateczny dwutygodniowy termin sprawy dzenia wierzytelności masy upadłościowej firmy.

Gięda pieniężna

Warszawa, 30 sierpnia. Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie zaznaczyła się tendencja mocniejsza, zwłaszcza dla walut i dewiz amerykańskiej i londyńskiej, dla pozostałych usposobienie było nieco słabsze, ale obroty uległy zwiększeniu. Notowano: Belgia 124.80, Holandia 360.35 (-35), Londyn 28.64 (+4), Nowy Jork 6.30 (+4), kabeł na Nowy Jork 6.31 (+4), Paryż 35.03 (+1), Szwajcaria 172.60 (-25), w transakcjach dokonanych, a nienotowanych — Gdańsk 173.80, Praga 26.50 (-1), Italia 47.10 (-10); w obrotach międzybankowych Berlin 212.95 (-17), Bank Polski płacił dziś w swych kasach za dolary 6.15 do 6.20; w obrotach prywatnych dolar 6.28,5 (+2), marka niemiecka — 211.75, funt sterlingowy 28.50, szyling austrjacki 99.50, korona czeska 25.70 (-2), dolar złoty — 9.03 (-2), rubel złoty 4.73 (-2), srebrny 1.37, bilon 0.65.

AKCJE. Również i na rynku akcyjnym przeważała tendencja mocniejsza, jednakże obroty były nadal bardzo niewielkie. Notowano: Bank

Polski 84, Kijewski 16.50 (+50), Lilpon 11.75 — 11.60 (+10), Starachowice 10.25 — 10.30 (+15), Haberbusch 41.50 (+50).

PAPIERY PROCENTOWE. W związku ze zwykłą kursów walut amerykańskiej i angielskiej na rynku papierów procentowych zarówno państwowych, jak i prywatnych przeważała tendencja mocniejsza, przy zmniejszonych także obrotach. Interesowano się stosunkowo najwięcej 8 proc. m. Warszawy. Notowano: 3 proc. budowlna 38.25 (-10), dolarówka 48.15 — 48 — 48.20 (+20), 4 proc. inwestycyjna zwykła 104.50 (+25), serjowa 110, 5 proc. konwersyjna 49 (+25), 7 proc. stabilizacyjna 51 — 51.13 (+50), 10 proc. kolejowa 103.50, 4 i pół proc. ziemskie 44.50 (-100), 7 proc. ziemskie dolarowe 39.88, 8 proc. m. Warszawy 43.63 — 43.75 (+50), w transakcjach dokonanych, lecz nienotowanych 6 proc. dolarowa 60.25, 4 i pół proc. ziemskie wileńskie 31.75, 5 proc. Radomia 47.50, 8 proc. dillonowska 71.25, 7 proc. śląska 47.75, 7 proc. magistratu m. st. Warszawy 45 (+25), Za 5 proc. rentę ziemską chciano płacić 48.50.

Gięda zbożowa

Warszawa, 30 sierpnia. Na dzisiejszem zebraniu giełdy zbożowej - towarowej w Warszawie ogólny obrót wyniósł 1369 tonn, w tem żyta 5878 tonn. Usposobienie spokojne. Notowano za 100 kg. paritet wagon Warszawa w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych: żyto standard 1-szy 13 — 13.50, pszenica jednolita 20 — 21, pszenica zbierana 19.50 — 20, owies jednolity 13 — 14, owies zbierany 12.50 — 13, jęczmień na kasze 14 — 14.50, groch polny z workiem 22 — 24, groch „Victoria” z workiem 24 — 26, łubin niebieski 9 — 10, łubin

żółty 11 — 12, rzepak zimowy 37 — 38, rzepak zimowy 40 — 42, mąka pszenna gat. 1-szy „Lukusowa” stara 45 — 50, nowa 28 — 43, mąka pszenna gat. 1-szy 65 proc. stara 40 — 45, nowa 35 — 38, gat. 2-gi 20 proc. po „Lukusowej” stara 35 — 40, nowa 32 — 35, pszenka gat. 3-ci „Pośrednia” stara 20 — 25, nowa 20 — 25, żytnia pyłowa gat. 1-szy 65 — 55 proc. 24 — 25, sitkowa i razowa 18 — 19, otręby pszenne szale 9.50 — 10, żytnie 7.50 — 8, kuchenki 17 — 17.50, kuchenki rzepakowe 13 — 13.50, kuchenki słonecznikowe 16.50 — 17.

Koncentracja wojsk sowieckich na Syberji budzi zaniepokojenie w Japonji.

Paryż, 30 sierpnia. Agencja Havasa donosi z Tokio, że japońskie siły wojskowe sledzą z wielkim zainteresowaniem koncentracje wojsk rosyjskich na Syberji. Według wiadomości, pochodzących z dobrze poinformowanego źródła, siły sowieckie skonsygnowane we wschodniej Syberji, wynoszą więcej, niż 50 procent całego stanu liczebnego armji Rosji dysponuje również poważnie-

mi siłami lotniczymi, które obliczane są na około 300 aeroplanów. Japońskie sfery wojskowe są zdania, że koncentracja wojsk sowieckich na Dalekim Wschodzie możliwa jest dzięki zawarciu przez Rosję paktów o nieagresji z szeregiem państw europejskich. Koncentracja ta nie budzi narazie niepokoju, ale ze względu na obecną sytuację polityczną Mandżurji, Tokio sledzi ją z dużym zainteresowaniem.

Konwencja handlowa z Rumunją podpisana została w Bukareszcie.

Bukareszt, 30 sierpnia. Dzisiaj w południe została podpisana tu konwencja handlowa pomiędzy Polską a Rumunją. W imieniu Rumunii podpisał konwencje podsekretarz stanu p. Tillea, w imieniu Polski — p. Arciszewski, poseł R. P. w Bukareszcie. Konwencja wchodzi w życie z dniem 1 września, obowiązując będzie do nowego roku, z tem jednak, że może być przedłużona.

Konwencja ta reguluje wymianę towarów pomiędzy obydwojma państwami na podstawie wzajemnych kontyngentów Rumunja otrzymała kontyngenty na świeże owoce, konserwy, nasiona oleiste, skóry, celulozę itd. Kontyngenty otrzymane przez Polskę dotyczą surowców, półfabrykatów, węgla, koks, cynku, przędzy, rur używanych w przemyśle naftowym etc.

PRZETARG.

Zarząd m. Łodzi ogłasza pisemny przetarg publiczny na roboty budowlane, a to:
 1) wykończenie gmachu szkolnego,
 2) wykończenie domu mieszkalnego i budowe filtra biologicznego przy ulicy Rokicińskiej Nr. 41 w Łodzi.
 Roboty będą oddane jednej firmie.
 O roboty ubiegać się mogą tylko przedsiębiorstwa i firmy koncesjonowane i zarejestrowane. Wyciarz rejestru winien być przy przetargu okazany na żądanie Komisji.
 Oferty pisemne na oryginalnych ślepych kosztorysach, całkowicie wypełnionych, odpowiadające zatwierdzonym „Warunkom przetargu”, należy składać w Wydziale Budownictwa m. Łodzi, Pl. Wolności 14, pokój Nr. 41, do dnia 14 września 1933 roku, godz. 11 po południu, w kopertach podwójnych, zalakowanych pieczęcią firmową, każda z napisem: „Przetarg na roboty budowlane, przy ul. Rokicińskiej Nr. 41 w Łodzi”, podaniem nazwy i adresu firmy.
 Koperta wewnętrzna winna zawierać sama ofertę z dokładną i wyraźną podpisaną nazwą wykonawcy, zewnętrzną zaś — oprócz koperty z ofertą, dowód złożenia wadium w Kasie m. Łodzi, w wysokości 10.000 zł.
 Wadium może być złożone w gotówce wzgl. wartościach, przewidzianych Instrukcją o sposobie oddawania i odbierania dostaw dla Zarządu m. Łodzi, ogłoszona w Dz. Zarządu m. Łodzi Nr. 27 z dnia 7 VII 1931 roku. W razie złożenia wadium w formie listu gwarancyjnego, należy jednocześnie dołączyć zaświadczenie Min. Skarbu, że instytucja, udzielająca gwarancji, jest upoważniona do wystawiania listów gwarancyjnych.
 Oferty ofert nastąpi w dniu 14. IX 1933 roku o godz. 12 w południe.
 Oferty nieodpowiadające warunkom przetargu lub złożone po terminie nie będą rozpatrywane.
 Warunki przetargu z załącznikami (ślepy kosztorys, projekt umowy, deklaracja) oraz wszelkie informacje otrzymać można w Oddziale Architektonicznym, pokój Nr. 46, za opłatą 10 zł. od jednego kompletu.
 Tam też są do przejrzania plany odnośnych robót.
 Łódź, dnia 30 sierpnia 1933 r.

Zarząd m. Łodzi

OGŁOSZENIE.

Zarząd m. Łodzi, w myśl art. 25 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 16-go lutego 1933 roku o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli (Dz. Ust. R. P. Nr. 23 poz. 202) podaje do publicznej wiadomości, że na mocy art. 9 ustępu 1 i art. 21 ustępu a powołanego wyżej rozporządzenia przystąpił do sporządzenia szczegółowych planów zabudowania części miasta, w tym: ulic: Milionowa, Kilińskiego, Emilji, Piotrkowska, Czerwona, Wólczńska, Katna, przedłużona w kierunku południowym i północnym, DREWNOŚKA, Zgierska, Wólczńska i wschodnia granica miasta z WYŁĄCZENIEM OBSZARU zawartego pomiędzy ulicami: Pomorska, Konstytucyjna i torem stacji towarowej Łódź — Fabryczna, Przejazd, Stenkiwicz, Nawrot i Piotrkowska, Wólczńska, Narutowicza, Wierzbowa, Przejazd.
 Projektami wzmiankowanych planów interesowani mogą zaznajamiać się w Wydziale Budownictwa Zarządu m. Łodzi (Pl. Wolności Nr. 41, pok. Nr. 47) w terminie od dnia 15 września do dnia 1 października 1933 roku w godzinach od 13-ej do 15-ej z wyjątkiem niedziel i świątecznych, w terminie zaś od dnia 1 października do dnia 1 listopada 1933 roku interesowani mogą zgłaszać wnioski do Zarządu m. Łodzi w sprawie tegoż planu.
 Łódź, dnia 30 sierpnia 1933 roku.

Komisarz Rządowy (—) Inż. W. Wojewódzki

Doktor S. BROTMAN
 Choroby weneryczne i skórne.
 przyjm. od g. 10—2 pp. i 6—8 w.
 CENY LECZNICOWE.
 Wólczńska 3, m. 1 parter

JEDYNY PRZYJACIEL KTÓRY NIGDY NIE ZAWODZI TO ORIGINALNE
OLLA
 PREZERWATYWY

DR. MED. J. WAJNSZTOK
 CHOROBY WEWNĘTRZNE POWRÓCIŁ
 i przyjmuje od 3 do 4 po poł.
 Cegielniana 50
 Telefon 102-02.

DR. MED. J. WAJNSZTOK
 CHOROBY WEWNĘTRZNE POWRÓCIŁ
 i przyjmuje od 3 do 4 po poł.
 Cegielniana 50
 Telefon 102-02.

DR. MED. M. LIPiNSKI
 Komornik (—) M. LIPiNSKI
 Do akt Nr. Km 1512 1933
 OBWIESZCZENIE.
 Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 2-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 38, na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dniu 4 września 1933 r. o godz. 12 w południu odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: wierzchność kondygnacyjnych, immanentnych i gremplii i pakunów na łączną sumę zł. 2500, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
 Łódź, dnia 16 sierpnia 1933 r.
 Komornik (—) M. LIPiNSKI

DR. MED. J. SZREIBERA
 Narutowicza 9
 mający bardzo rozległe stosunki w przemyśle włókienniczym
 POSZUKIWANY.
 Tylko poważne oferty z pierwszorzędnymi referencjami uprasza się składać do „Republiki” sub „Prze-”
 30-2

DR. MED. Haltrecht W. Tomaszewicz
 choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
 Piotrkowska 10, tel. 245-21
 Przyjm.: 8-10 r.; 1-2 po poł. 6-9-ej wiecz. niedz. i św. 10-1 rano. 30-2

DR. Mortkowicz
 PRZEPROWADZIŁ SIĘ na Zachodnią 66
 front II p. Tel. 123-27.
 Przyjm. od 5-7 w. 30-2

DR. MED. J. SZREIBERA
 Narutowicza 9
 mający bardzo rozległe stosunki w przemyśle włókienniczym
 POSZUKIWANY.
 Tylko poważne oferty z pierwszorzędnymi referencjami uprasza się składać do „Republiki” sub „Prze-”
 30-2

DR. MED. W. Tomaszewicz
 chirurg
 przeprowadził się na ulicę Piotrkowską 123 i p.
 telefon 180-83.
 przyjmuje od 4-6 po poł. 30-2

LEKARZ-DENTYSTA Kajzer-Grabińska
 Gdańska 26a.
POWRÓCIŁA
 Przyjm. od 10-2 i 4-7-ej.

AKWIZYTOR
 mający bardzo rozległe stosunki w przemyśle włókienniczym
 POSZUKIWANY.
 Tylko poważne oferty z pierwszorzędnymi referencjami uprasza się składać do „Republiki” sub „Prze-”
 30-2



Tysiące naszych uczennic mają już zapewniony byt!

Znane w Polsce zawodowe **KURSY** kroju i szycia Grynblatowej, które istniały już od 1902 roku zostały zasilone nowymi siłami z Paryża. Teraz nauka odbywa się według systemu najwyższej Akademii Paryskiej „Daydon”, największej szkoły w Paryżu „Ecole Moderne de coupe de Paris”, szkoły subwencjonowanej przez magistrat Paryża.
 Oprócz nauki kroju odbywa się nauka modelowania na materiałach według patronów, sprawdzonych z najslawniejszych domów mody w Paryżu, jak Patou, Poitin.
 Nauka trwa 3 miesiące i kosztuje TYLKO 75 zł. Każda uczennica ma prawo uszyć kilka sukien. Za gruntowne nauczanie gwarancja. Kończącym świadectwa według przepis. Kuratorjum W. R. i O. P.
 Nauczam również bielizniarstwa.

F. GRYNBLAT,
 Żeromskiego 9 m. 35, fr. ofic. i piętro, tel. 231-03.

ul. Prez. Narutowicza 30 ul. Prez. Narutowicza 30
„Nasza Szkoła”
 prywatna 7-mio kl. szkoła powszechna koedukacyjna nowocześnie urządzona
 Ogród szkolny. Poradnia psychologiczna. Nauka rytmiki i języków obcych
 Kancelaria czynna w godz. 10-13 i 16-18 prócz niedziel
 Lekcje rozpoczynają się o godzinie 9-ej
Lucja Zeligsonowa
B. Lebenhaftowa

Spróbuj tego dziś wieczór a będziesz wyglądała o 10 lat młodziej

1 Końcami palców obu rąk należy lekko masować twarz pod górę, od środka policzków ku skroniom.
 2 Prowadź końce palców obu rąk delikatnie powierzchu, poprzez powieki i skronie.
 3 Zaczynając od środka czoła prowadź końce palców obu rąk w górę i wdół ruchem kołistym.

By osiągnąć tą nową metodą masażu jaknajlepsze wyniki, należy wielokrotnie powtarzać powyższe ruchy, używając do tego znakomitego paryskiego Odżywczego Kremu Tokalon (różowego). Zawiera on „Bioceł”, wyciąg z młodych zwierząt, otrzymany według specjalnego przepisu Profesora Uniwersytetu Wiedeńskiego, D-ra Stejskala. W ten sposób starca, zwiędła skóra zostaje w krótkim czasie odmłodzona, zmarszczki zaś znikają i zwiózczałe mięśnie twarzy są ściągnięte i wzmocnione. Wypróbuj dziś wieczór tę nową metodę z Odżywczym dla Skóry Kremem Tokalon (kolor różowy), a wynik nie da na siebie długo czekać.

DR. MED. B. From
 Chor. kobiece i akuszerja
POWRÓCIŁ
 i mieszka obecnie
ZAWADZKA 35
 Telef. 142-61.
 Przyjmuje od 1-2 i od 7-8 wiecz. 30-2

DR. MED. J. KAHANE
 SPECJAL. CHOROBY WEWNĘTRZNE SERCA I PŁUC
POWRÓCIŁ
 Przyjmuje od 5 do 7-ej.
Radwańska 4,
 Tel. 187-27.

DR. MED. Helena Borzekowska
 Spec. chorób kobiecych i akuszerji
POWRÓCIŁA.
Gdańska 44, tel. 125-88
 przyjmuje od 5-7.

